CENA 1.25 zł.

Nr. 1. STYCZEŃ – LUTY 1938 r. Rok I.

CZASOPISMO PROTETYKA DENTYSTYCZNEGO

ORGAN ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO
WSZECHPOLSKIEGO ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW
TECHNICZNO - DENTYSTYCZNYCH R. P.

Nowa organizacja składu

„DENTOREX“ (S. MAŃSKI)

Warszawa, Marszałkowska 152 Tel. 282-32

umożliwia szybkie i łatwe dobieranie posiadanych w bogatym wyborze
wszystkich rodzajów zębów.

znanej marki

De Trey'a

SOLILA
SOLILA ANATOFORM
REVELATION — o długich zaczepkach
ANATOFORM — „ „
GIBRALTAR
DIATORYKI De Trey'a
Revelation
Anatomical

STEELE'S — licówki
KORONY De Trey'a
i Anatoform
RUROWE Anatoform

Wysokowartościowe materiały do wypełnień
DE TREY'A ASH'A, SSW i INNE.
są również zawsze na składzie.
Zamówienia prowincjonalne odwrotną pocztą.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Leszno 7, tel. 12.11-72.
Konto czekowe P.K.O. Nr. 18533

Uznane za najlepsze

Porcelana i cementy

BeDeCe

BRITISH DENTAL CEMENT LTD LONDON

PORCELAIN
COPPER
UNIVERSAL
OXYPHOSPHATE

BeDeCe

Wyłączna reprezentacja na Polskę i w. m. Gdańsk
„ORIENT", Warszawa, Orla 5-a, tel. 2.98-97

PALLAMET

BIAŁY STOP ZŁOTA PALLADU I SREBRA

do wszelkich robót lanych

PALLAMET

jest to jednorodny, twardy i sprężysty biały stop metali szlachetnych, nadający się do wszelkich robót lanych, zarówno lutowanych jak i całkowicie odlewanych. W stanie stopionym wyróżnia się wielką płynnością, a przechodząc w stan stały nie zmienia swej objętości, zachowując dokładnie wszelkie szczegóły odlewu

PALLAMET

jest opracowanym naukowo produktem krajowym i nie ustępuje w niczem rozpowszechnionym. w kraju wyrobom zagranicznym.

PALLAMET

po odpolerowaniu posiada piękny, jasny połysk zbliżony do platyny, jest termicznie ulepszany i nadaje się także do robót pałąkowych.

PALLAMET

jest łatwy w obróbce, nie wymaga specjalnego rodzaju pracy i przy swej wysokiej jakości jest względnie tani

Cena za 1 gram wynosi Zł. 3.50

Do nabycia w firmie:

«TECHNOCHEMIA»

Laboratorium i Rafineria Stopów Metali Szlachetnych

WARSZAWA **SOLNA 6** **TEL. 283-77**



Naturalny wygląd sztucznego zęba świadczy o jego wartości

Wyrabiany ostatnio według nowej zasady

ZĄB „ORBIS"

odpowiada stawianym wymaganiom

1. Tworzy dwuwarstwową całość twardej porcelany, dokładnie wypalanej, o różnych odcieniach barw, ciemniejszej — przyszyjkowej i jaśniejszej — przybrzeżnej.
2. Dzięki racjonalnemu rozmieszczeniu warstw porcelany, osiągnięto prawie naturalny wygląd zęba.
3. Ząb, zbudowany na podstawie statyki, wytrzymuje wysokie ciśnienie w ustach; w związku z tym odpowiednio umieszczona jest zaczepka (krampon), o jądrze z twardego niklu, pokrytym 24-karatowym złotym pancerzem, przylutowana do gilzy złoto-palladowej przy pomocy łączna srebrnego, wpalonej w najtwardszą warstwę porcelany.
4. Dzięki harmonijnemu przejściu tonacji barw, nie ma ostrych rozgraniczeń, jak w innych zębach.

Prosimy żądać w składach dentystycznych

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO

Handlowo Przemysłowe Towarzystwo Dentystyczne

„ALRO"

Warszawa, Widok 6 Telefon 231-54

Cement krzemowo-fosfatowy o specjalnej twardości. Doskonała plastyczność i lepkość stawia MOLARIT w szeregu pierwszorzędnych cementów zagranicznych.



WYRÓB

Spółki Akcyjnej Zakładów Przemysłowych „BORYSZEW"

W WARSZAWIE

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO

„ALRO"

Warszawa
Widok 6

SKŁADNICA DENTYSTYCZNA
i
WYTWÓRNIA METALI DENTYSTYCZNYCH

ALBERT SZEJNMAN

Dental - Depôt

Warszawa, Królewska 47, tel. 690-70

Posiada i dostarcza wszelkie artykuły i metale szlachetne w dentystyce używane.

JEDYNA FIRMA PROWADZONA NAPRAWDĘ FACHOWO, ZAPEWNIA SWOIM ODBIORCOM DOSKONAŁY DOBÓR ZĘBÓW DO MODELI, DOSTAWĘ TOWARÓW NAJLEPSZYCH I WYPRÓBOWANYCH, SZYBKĄ I SOLIDNĄ OBSŁUGĘ ORAZ CENY NAJNIŻSZE.

POLECA: DOSKONAŁE BIAŁE SZLACHETNE METALE WŁASNEJ RAFINERII:

NEO w cenie zł. 4.50 za gram,
ALBOR w cenie zł. 3.20 za gram,
NEOCAST w cenie zł. 2.50 za gram,
PALLAG w cenie zł. 1.60 za gram.

Metale te, już 6-ty rok w użyciu, okazały się bezkonkurencyjnymi.

Prosimy o nadsyłanie swych adresów, abyśmy mogli przesłać nasz ilustrowany cennik, oraz bezpłatnie szereg — próbek i interesujących prospektów. —

Złoto dentystyczne
żółte
czerwonawe
czerwone

Złoto sprężyste (z domieszką platyny)
na korony (22 k) i do odlewów

Złoto białe
na korony i do odlewów

Platyna
chemicznie czysta na korony i do robót porcelanowych

Tani wypróbowany biały szlachetny metal
„MABOL" na korony, sztance i odlewy

Specjalnie spreparowany **sprężysty „MABOL"**
na druty do klamer, sztyftów i bigli

Idealny biały tani **sprężysty** szlachetny metal
„MABOLAN"
wyłącznie do odlewów

Nadaje się wyśmienicie do robót szkieletowych, szafkowych i t. p.

Wszelkie łączna, druty żółte i białe

Płytki **jednolite** do zębów „Steele'a" złote, ze złota sprężystego (z domieszką platyny) z białego złota i „Mabolu"

poleca

RAFINERIA METALI SZLACHETNYCH

A. GUTMAN

WARSZAWA, KARMELICKA 13, tel. 11-71-03

Rok założenia 1918

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

NARCOSIA

Zastrz. w U. P. Nr. 21848.

Zastrzyki wyjałowione dla celów chirurgicznych i dentystycznych

w ampułkach 1,2 cm³ i 2,2 cm³ 2% i 4%.
w cylindrach 18 cm³ i 2,2 cm³
TAKŻE BEZ ADRENALINY
po 20, 50 i 100 szt.

NARCOSIA od przeszło 30 lat.

cieszy się sławą najlepszego preparatu do znieczulenia lokalnego, stosowania z najskuteczniejszymi wynikami przez tysiące praktyków w kraju i zagranicą.

Wyłączny wytwórca
LABORATORIUM CHEMICZNO - FARMACEUTYCZNE

„NARCOSIA"
Warszawa, Nowy-Świat 37

Spécialités Sejtodont G. Hitier Pharmacien Paris

Standaryzowane, głęboko przemyślane preparaty niezbędne w praktyce lekarsko - dentystycznej.

Aldyfor A. do leczenia zgorzeli miazgi
Aldyfor B. do leczenia zapaleń miazgi
Pasta Aldyfor w dwóch postaciach:

1. twardsza do wypełnienia komory miazgowej
2. miękka do przewodów korzeniowych

Pulpéryl preparat do leczenia zapaleń miazgi oraz okostnej

Dévitasol preparat niezawodny do bezbolesnego uśmiercania miazgi zębowej.

Cement prowizoryczny do zamykania opatrunków z preparatami Septodont

Wymienione preparaty, oparte są na gruntownych studiach naukowych potwierdzonych i uznanych przez wybitne powagi stomatologii francuskiej, włoskiej i t. d.

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ
LABORATORIUM CHEMICZNO - FARMACEUTYCZNE

„NARCOSIA" WARSZAWA I NOWY-ŚWIAT 37

NOWOCZESNY ZĄB W NOWOCZESNEJ PRAKTYCE

Warunek nieodzowny:

Ząb sztuczny winien być idealnie zbliżony do naturalnego

Warunkowi temu odpowiada oryginalny

ZĄB „VITA"

ostatnia zdobycz fabrykacji zębów sztucznych



Marka ochronna

Ścisła tonacja barw. Trójwarstwowa, twarda, dokładnie wypalana porcelana. Wytrzymuje wysokie ciśnienie. Różnorodność form i kształtów. Łatwe dobieranie zębów według numeracji. Lśniąca przezroczystość szkliwa.

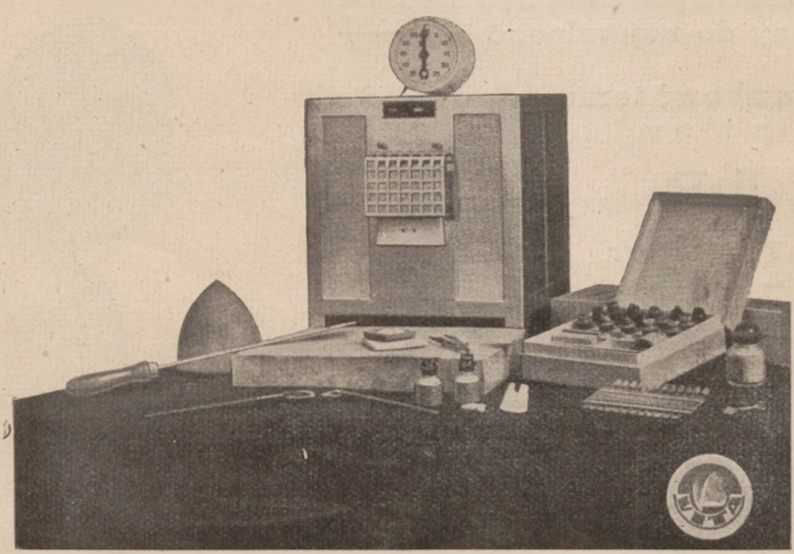
Cena dostępna.

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO

Handlowo - Przemysłowe Towarzystwo - Dentystyczne **„ALRO"** Warszawa, Widok 6 Telefon 231-54

Żądać w składach dentystycznych

Vita-Keramik



KURSY CERAMIKI DENTYSTYCZNEJ SYSTEMEM VITA.

OGÓLNA TEORIA O INDYKACJI KORON POCHEWKOWYCH.

INFORMACJI UDZIELA:

Wyłączne zastępstwo

HANDLOWO - PRZEMYSŁOWE TOWARZYSTWO DENT.

„A L R O“

TEL. 231 54, WARSZAWA, WIDOK 6

CEMENTY DENTALIT

OD 35 LAT

powiększają stale swych zwolenników, dzięki swej wysokiej wartości i doskonałości.



I. DENTALIT FILLING PORCELAIN
Plastyczna porcelana — cement krzemowy odznacza się nadzwyczajną twardością.

II. DENTALIT STONE-ALUMINIA-ZINC -SILICATE
Cement krzemo-fosfatowy ,nadaje się do wypełnienia każdego ubytku i do osadzania koron i mostków.

III. DENTALIT CROWN & BRIDGE CEMENT
Specjalny materiał do osadzania koron i mostków o nadzwyczajnej lepkości i trwałości.

IV. DENTALIT OXYPHOSPHATE
Cement fosfatowy odznacza się swą miałkością w proszku i niezrównaną twardością.

V. DENTALIT COPPER CEMENT MIEDZIOWY
Spoistość i nieprzenikliwość tego materiału jest niedościgniona i dlatego nie zabarwia i nie kurczy się w ubytku.

VI. DENTALIT MODEL CEMENT
Nadzwyczaj plastyczny i trwały materiał pomocniczy do ceramiki.

Prospekty i próbki na żądanie.

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO:

D E N T A L I T

DENTAL SUPPLY C°

Warszawa, Nowy-Swiat 37

SKŁADNICA DENTYSTYCZNA
E. FISZMAN
WARSZAWA, NOWOLIPKI 10, TEL. 11-02-17

POLECA: Wszystkie artykuły De Trey'a i Ash'a oraz innych pierwszorzędnych firm zagranicznych i krajowych. Fachowe dobierania zębów do modeli.

NOWOŚĆ!! KAUCZUK „ELMA“
WOLNY OD SIARCZKU RTĘCI (cynobru), przeto nieszkodliwy dla śluzówki jamy ustnej i znacznie lżejszy od normalnych kauczuków!!!!



Nie drażni podniebienia! *Łatwy w obróbce!*
Czas trwania wulkanizacji 30 minut! *Oszczędność czasu i gazu!*
Wyrabiany we wszystkich kolorach ze spec. najlepszych surowców!!
SZCZEGÓLNY EFEKT KOSMETYCZNY — PRZEZ KAUCZUK RÓŻOWY ŻYŁKOWANY, który dzięki swej lekkości nadaje się na całe protezy i imituje doskonale naturalne dziąsło i podniebienie.
PRÓBKI NA ŻĄDANIE.
Do nabycia — we wszystkich składnicach dentystycznych.
Wyłączne Przedstawicielstwo: „AKO“. Warszawa, Graniczna 9, tel. 6-29-92.

KRAJOWY PIEC ELEKTRYCZNY DO CERAMIKI DENTYSTYCZNEJ
«CERDENT»
odpowiada wszelkim wymaganiom nowoczesnej wiedzy i techniki
Nabywcy korzystają z kursu wykonywania koron porcelanowych BEZPŁATNIE.
WYJĄTKOWO DOGODNE, DŁUGOTERMINOWE WARUNKI SPŁATY.
Przemysł dentystyczny „CERDENT“
Warszawa, ul. Marszałkowska 137, tel. 3-12-16



Specjalny cement do KORON I MOSTKÓW

Najwyższy gatunek cementu dla celów technicznych i ortodontycznych

---

Wyrób:

Sp. Akc. Zakładów Przemysłowych

BORYSZEW

Warszawa.

Wyłączne zastępstwo

Handlowo-Przemysłowe Towarzystwo Dentystyczne

„ALRO"

Telefon Nr. 2.31-54 **Warszawa** **Widok 6**

Do nabycia w składach dentystycznych

Najlepsze wyniki zapewniają
WYSOKOGATUNKOWE
zęby sztuczne
ZNANEJ MARKI

DE TREY'A

Solila
Solila Anatoform

Revelation — o długich zaczepkach
Anatoform — „ „ „

Steele's - licówki
Korony De Trey'a i Anatoform
Rurowe Anatoform

Gibraltar
Diatoryki De Trey'a
„ Revelation-Anatomical

UWAGA!!!

W ostatnich dniach grudnia u. r. rozesłaliśmy wszystkim tym PP. Praktykom dentystycznym, których adresy posiadamy w kartotece, gruntownie opracowany

KATALOG ZĘBÓW DE TREY'A,

pierwsze wydawnictwo tego rodzaju, przedłożone polskiemu praktykowi w języku polskim.

Katalog „ZĘBY DE TREY'A" przejrzyście ułożony, podzielony na główne działy, zębów stosowanych do robót metalowych i kauczukowych, a w odnośnych działach na poszczególne rodzaje zębów, w dużym stopniu ułatwia dobieranie zębów i każdy praktyk znajdzie w nim niewątpliwie pożytecznego, zawsze niezawodnego doradcę.

O nie otrzymaniu katalogu, co jest równoznaczne z brakiem odnośnego adresu w naszej kartotece, uprzejmie prosimy powiadomić nas pocztówką, podając dokładny adres, co spowoduje natychmiastowe wysłanie katalogu.

DETREYCO Sp. z o. o.
Warszawa, Ś-to Krzyska 28.

CENA 1.25 zł.

Nr. 1. STYCZEŃ — LUTY 1938 r. Rok I.

CZASOPISMO PROTETYKA DENTYSTYCZNEGO

ORGAN ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO
WSZECHPOLSKIEGO ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW
TECHNICZNO - DENTYSTYCZNYCH R. P.

TREŚĆ NUMERU:

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Leszno 7, tel. 12.11-72.

Konto czekowe P.K.O. Nr. 18533

J. Żarski

Warszawa, ul. Zielna 19 m. 4
tel. 583-65

Stałe kursy nowoczesnych robót

Specjalność: Ceramika

Składnica Dentystyczna
E. SKARNIK
Warszawa, Królewska 51, t. 272-42

Poleca wszystkie artykuły w zakres dentystyki i techn. dent. wchodzące, pierwszorzędnej jakości. — Wyroby światowych znanych firm: DE TREY, S. S. W., ATLANTIC ODONT EMAIL, ALRO i t. p., oraz największy wybór ZĘBÓW fasonów gładkich i anatoform. — Około 200.000 zębów stale na składzie.

Zastosowana specjalna segregacja w zębach według nowego systemu, daje możliwość dobierania żądanych zębów w ciągu paru minut.

NASZA SPECJALNOŚĆ, BIAŁY SZLACHETNY METAL E S K A.. NALEŻY PAMIĘTAĆ, ŻE ZE WSZYSTKICH METALI BIAŁYCH, OKAZAŁ SIĘ NAJLEPSZYM POD KAŻDYM WZGLĘDEM JEDYNY I TYLKO **ESKA**

PROSIMY SIĘ PRZEKONAĆ. — ZA JAKOŚĆ GWARANTUJEMY W CAŁYCH 100%.

Od Redakcji

Przystępując do wydania czasopisma, mieliśmy na uwadze przede wszystkim dobro ogółu techników dentystycznych, którzy niejednokrotnie zwracali się do nas z apelem w tej sprawie.

Kierując się tym, że szerokie grono Kolegów, zrzeszonych w Wszechp. Zw. Pr. T. D. pozostaje dotychczas bez trybuny, która stanowiła by zwierciadło tego wszystkiego, co i jak się dzieje w naszym życiu i ruchu zawodowym, postanowiliśmy wydać pismo, które służyć będzie wiadomościami Kolegom, tak miejscowym, jak i pozamiejscowym, a także zapozna ogół naszych sympatyków z tymi wszystkimi przejawami naszego życia związkowego oraz zdobyczami zawodowymi, jakie zachodzą i osiągnięte zostały na polu wynalazczości i ulepszeń w technice dentystycznej w ostatnich czasach.

Nie bylibyśmy szczerzy, gdybyśmy nie podali jeszcze jednego, nie mniej ważnego powodu, który skłonił nas do wydania niniejszego pisma, a tym jest ten, że w sprawach, obchodzących wyłącznie ogół techników dentystycznych i gdzie mowa będzie o ich egzystencji, wypowiedzieli się już wszyscy, którzy mają coś wspólnego z zawodem oraz ci, którzy nic z nim wspólnego nie mają; nie wypowiedzieli się jedynie sami technicy dentystyczni. Nic dziwnego przeto, że spotykaliśmy się z różnego rodzaju zarzutami, pomiędzy którymi dominuje twierdzenie niektórych panów, że techników dent. właściwie niema, są jedynie, w ich określeniu, osoby od wykańczania dostawek zębowosztucznych!

Nie tu jest miejsce na omawianie tego paradoksu, tym bardziej, że takich zarzutów spotykamy o wiele więcej. Zajmiemy się nimi, i w kolejnych artykułach postaramy się omówić i oświetlić rolę, stan prawny, żywotność i niezbędność zawodu samodzielnego technika-dentystycznego!

Oddając niniejszy pierwszy numer czasopisma do rąk naszych Kolegów i sympatyków, żywimy nadzieję, że spotka się on z zainteresowaniem, należnym organowi największego skupienia techników dentystycznych w Polsce.

8716

St. Axelrod

NASZA OBRONA

Jeżeli stan techników dentystycznych w b. Kongresówce, a poczęści i w b. zaborze pruskim i austriackim jest nienormalny, to jedną z najważniejszych przyczyn tego jest fakt, że technicy dentystyczni nie stanowili przez szereg lat zwartej grupy, zjednoczonej w związkach i przez to nie posiadali koniecznej reprezentacji, któraby potrafiła ich w odpowiednim czasie obronić!

Skoro jednak tworzyły się miejscami tu i ówdzie kółka i organizacje techn.-dent., to bądź upadały one już po krótkim czasie po ich powstaniu, bądź też, poczęte w cherlactwie, nie miały sił ostać się tym wszystkim przeszkodom, jakie życie im szykowało w postaci ukazujących się coraz to groźniejszych rozporządzeń i ustaw ograniczających prawa techników.

Utworzenie silnej i jednolitej organizacji w największym skupieniu techn. dent. z siedzibą w Warszawie, było oddawna marzeniem wielu z nas, lecz cóż, kiedy ambicje i swego rodzaju „widzimisię" niektórych kolegów, uniemożliwiały przez czas dłuższy powstanie takiej zbiorowości.

Kres tym przeszkodom dał dopiero powstały w roku 1934 Wszechpolski Związek Pr. Techn. Dent., który, nie mogąc uzyskać dla siebie właściwej nazwy, odpowiadającej kwalifikacjom członków, zgodził się na powyższą i przystąpił do pracy w pierwszym rzędzie nad sfuzjonowaniem istniejących już związków, oraz do założenia oddziałów tam, gdzie ich dotychczas nie było.

Jednym z najliczebniejszych związków jest Oddział Warszawski, który skupił w swoim łonie większość kolegów z Warszawy oraz niedalekiej prowincji, kolegów, nie należących do tej pory do żadnej organizacji. Siedziba Związku mieści się we własnym lokalu przy ul. Leszno 7. Do Związku należą tylko samodzielni technicy dentystyczni, mający minimum 10 lat praktyki.

Najpilniejszą sprawą absorbującą Związek od chwili jego powstania, jest ulegalizowanie zawodu i wprowadzenie go na drogę prawną tak, aby trudnienie się zawodem nie stanowiło przekroczenia prawnego!

Istniejąca bowiem ustawa z dnia 10. VI. 1927 r., która miała na celu uregulowanie zawodu dentystycznego, nie objęła techników dentystycznych z całego byłego zaboru rosyjskiego, dla którego istnieje, w myśl tejże ustawy, par. 13, z którego wynika, że prawo samodzielnego wykonywania czynności techniczno-dent. mają jedynie osoby, posiadające tytuły lekarzy-dentystów, zaś nie posiadający tego tytułu, nie mają prawa do samodzielnej pracy, a co za tym idzie, — do bezpośredniego stykania się z pacjentem, używania tytułu, ogłaszania się etc. Jak wynika z ogólnego brzmienia ustawy, treść artykułu 13. ma zastosowanie jedynie do tych kolegów, którzy mieli nieszczęście urodzić się w byłym zaborze rosyjskim, bowiem artykuł 14. tejże ustawy reguluje prawa techników dentyst. z innych byłych zaborów, a mianowicie: pruskiego i austriackiego, gdzie osoby, wykonywujące do chwili ukazania się po-

wyższej ustawy czynności techniczno-dentystyczne mogą używać tytułu technika dentyst. samodzielnie pracę tę wykonywać, mają prawo ogłaszania się etc.

Po ukazaniu się ustawy z r. 1927, przedstawiliśmy ją wybitnym prawnikom, celem uzyskania ich opinii. Opinia ta była zresztą jednomyślna: zaszła tu omyłka ustawodawcza, bowiem technicy dentystyczni byłego zaboru rosyjskiego zostali ustawą tą pominięci, i że wobec podstawowej zasady Konstytucji równości wobec prawa wszystkich obywateli, zamieszkujących obszar Rzeczypospolitej, nie możemy być gorzej traktowani, niż nasi koledzy z b. zaborów pruskiego czy austriackiego, bowiem w byłym zaborze rosyjskim, tak jak i w pozostałych zaborach, do chwili ukazania się wyżej wspomnianej ustawy, technicy dentystyczni istnieli i zakres naszej pracy w niczym nie różnił się od tegoż zakresu kolegów naszych z innych zaborów!

Wybrana wówczas delegacja techników dentystycznych udała się do Departamentu Służby Zdrowia przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, gdzie wskazała na krzywdę, jaka dzieje się techn. dent. z byłego zaboru rosyjskiego, którzy, pracując w zawodzie do chwili ukazania się powyższej ustawy przez kilkanaście, a niektórzy przez kilkadziesiąt lat, naraz stanęli w obliczu groźby utraty egzystencji, narażając się na najskrajniejszą nędzę, bowiem ludzie ci niezdolni są już imać się innego zajęcia lub zawodu, a w świetle nowej ustawy, chcąc pozostać w zgodzie z prawem, winni byli by udać się pod opiekę lekarzy-dentystów, bądź też znaleźć zatrudnienie u nich, co w jednym i drugim wypadku jest wykluczone, ze względu choćby na wiek i potrzeby każdego ze starszych kolegów. **(c. d. n.)**

Rafineria metali szlachetnych

i składnica dentystyczna

J. Drozdowskiego

Warszawa, Karmelicka 9 tel. 11-49-15

P o l e c a

Złoto dentystyczne żółte, czerwone, czerwonawe
we wszystkich próbach. — Białe złoto. — Platyna.

Jednolite płytki do zębów „Steele'a". — Biały szlachetny metal „Dinabor" na korony i odlewy. — Specjalne folia — dla celów ceramicznych. —

Uwaga: Dla prowincji załatwiam odwrotną pocztą.

Adw. H. Hampel

Stanowisko prawne technika dentystycznego

Prawne ujęcie wykonywania czynności techniczno-dentystycznych i w związku z tym stanowiska, czynności te wykonywującej, zostało ustalone w Rozporządzeniu Prez. Rzeczp. z dn. 10.VI 1927 r., w brzmieniu, ogłoszonym jako załącznik do obwieszczenia Ministra Opieki Społecznej z dn. 21.XII.1933 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 4/1934 poz. 32). Wykonywanie czynności techniczno-dentystycznych w myśl ust. I art. 13 powyższego rozporządzenia, dozwolonym jest tylko osobom uprawnionym do wykonywania praktyki lekarsko-dentystycznej; osoby zaś nie mające prawa do tej praktyki, mogą czynności techniczno-dentystyczne wykonywać wyłącznie pod kierunkiem i na zamówienie lekarza-dentysty. Celem uniknięcia nieporozumień, ustawa w tymże artykule wyjaśnia, że osoby, nie mające prawa praktyki lekarsko-dentystycznej nie mają prawa: a) bezpośredniego stykania się z pacjentem, b) używania jakichkolwiek tytułów, c) reklamowania się, d) umieszczania szyldów, tablic i ogłaszania się, z wyjątkiem w prasie fachowej.

Wyjątki od powyższych przepisów zawarte są w postanowieniach przejściowych (art. 14—24), które, niestety, do obszaru b. Kongresówki nie odnoszą się.

Opisany wyżej stan prawny dotyczy techników dentystycznych (używając terminologii do czasu wyjścia rozporządzenia), którzy mogli prowadzić i prowadzili własne pracownie techn.-dentystyczne, cieszące się wśród publiczności zaufaniem, w zakresie robót techniczno-dentystycznych. W chwili obecnej nie czas jest zastanawiać się, dlaczego i z czyjej winy pominięto w przepisach przejściowych ten legion techników dentystycznych z b. zaboru rosyjskiego, który przez dziesiątki lat wykonywał ku zadowoleniu swą praktykę, a musimy rozważyć, jaka, wskutek omawianego rozporządzenia, jest sytuacja prawna osoby, wykonywującej czynności techniczno-dentystyczne, czyli, powszechnie nazywanego „technika dentystycznego". W tym celu sięgniemy do innych przepisów prawa i dopiero na ich tle postaramy się wyprowadzić, czym jest „technik dentystyczny". Należy przy tym rozważyć dwie sytuacje: 1) gdy technik dentystyczny wykonywuje swą pracę w gabinecie lekarsko-dentystycznym, i 2) gdy czynności techniczno-dentystyczne wykonuje we własnej pracowni, przez przyjmowanie zamówień od lekarzy-dentystów. W pierwszym przypadku osobę technika dentystycznego traktować należy jako personel dentystyczny i przeto, jako pracownika umysłowego w rozumieniu art. 2 ust. 5 Rozp. Prez. Rzeczp. z dn. 16/III 28 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych. Nawet i w tym względzie powstały wątpliwości, które zostały usunięte przez Ministerstwo Opieki Społecznej w ten sposób, że wyłoniona Komisja Międzydepartamentalna, w ogłoszonych przez nią tezach, zaliczyła techników dentystycznych do kategorii pracowników umysłowych. Z punktu widzenia interesującej nas kwestii, teza ta, chociaż Sądów nie wiąże, stanowi cenną wskazówkę dla nich i jest wyrazem zapatrywań Ministerstwa Opieki Społecznej, odnośnie techników dentystycznych. Wspomniana Komisja jako tezę II uchwaliła: „technicy dentystyczni, objęci art. 14—24 rozp. o wykonywa-

niu praktyki dentystycznej i **osoby nie mające tego tytułu, objęte art. 13 tegoż rozporz.** (podkreślenie moje), które: a) miały uprawnienia technika dentystycznego na podstawie przepisów prawnych, obowiązujących w b. dzielnicy rosyjskiej przed wejściem w życie Rozporz. Prez. Rzeczp. z dn. 10/VI 1927 r. o wykonywaniu praktyki dentystycznej, b) lub też mogą się wykazać conajmniej 7-letnią praktyką zawodową przed 1/I 1927 r. u lekarzy-dentystów, analogicznie do przepisów ust. 2 art. 14 Rozp. z dn. 10/VI 1927 r., obowiązującego na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i części Śląska Cieszyńskiego, — są pracownikami umysłowymi. Jak z powyższego widać, zarówno technicy dentystyczni (w rozumieniu Rozp. z dn. 10/VI 1927), jak i osoby wykonujące czynności techniczno-dentystyczne (pod pewnymi warunkami) są przez Komisję Międzydepartamentalną uznani za pracowników umysłowych.

W sytuacji drugiej, t.j., gdy osoba, wykonująca czynności techn.-dentystyczne wykonuje je we własnej pracowni, powstaje zagadnienie, czy można traktować zajęcie to jako przemysł (w rozumieniu prawa przemysłowego), czy też należy je, jak dotąd, traktować jako wolne zajęcie zawodowe.

Wątpliwości te usuwa art. 2 Prawa Przemysłowego (Rozp. Prez. Rzeczp. z dn. 7/VI 1927 r.) w brzmieniu ogłoszonym 10/III 1934 (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz.350), który wyraźnie ustala, że praca zawodowa techników dentystycznych nie jest przemysłem i przepisom tego prawa nie podlega. Że Prawo Przemysłowe przez określenie ,,technik dentystyczny" rozumie obydwie kategorie osób wykonujących te czynności, świadczy chociażby to, że w tymże punkcie wyłączeni zostali również felczerzy, położne, sanitariusze i inne osoby.

Jeżeli zatem ustalamy, iż prowadzenie pracowni techn.-dentystycznej przemysłem nie jest, należy traktować pracę tę jako wolne zajęcie zawodowe, odnośnie którego istnieją jedynie ograniczenia, wynikające z art. 13 prawa o wykonywaniu praktyki dentystycznej. Ustalenie powyższe (wolne zajęcie zawodowe) ma oczywiście zastosowanie i do techników, pracowników w gabinetach lekarsko-dentystycznych, gdyż zajęcie ich przez fakt pracy u lekarza dentysty nie zmienia rodzajowo swego charakteru.

Reasumując, należy ustalić, że zajęcie osoby, wykonującej czynności techniczno-dentystyczne jest wolnym zajęciem zawodowym, które jest ustawowo uregulowane w art. 13 Rozporządzenia z dn. 10/VI 1927 r.

ROMAN AUDERSKI
Składnica dentystyczna
Warszawa, Marszałkowska 91 front I piętro
Telefon 7.13-38
Ceny umiarkowane
Nowości — Duży wybór zębów

J. Żarski

KILKA SŁÓW O STOSOWANIU CERAMIKI W PRAKTYCE CODZIENNEJ

Problem estetyki jamy ustnej i jej uzębienia rozwiązany został koroną porcelanową t. zw. „żakietową". Jej wyższość estetyczna fizjologiczna i praktyczna nad koroną złotą jest już przesądzona. Z porcelany, chociaż jest ona materiałem nieelastycznym i niełatwym w obróbce, można jednak uzyskać idealną namiastkę zęba, przez zastosowanie korony żakietowej, która zadowoli najwybredniejszego pacjenta i praktyka.

W jakich wypadkach i gdzie wskazanym jest stosowanie koron żakietowych?

Zastosować koronę żakietową można przy zębach przednich, a także i przy trzonowych, przy zębach niedorozwiniętych, rachitycznych, zębach żywych, lecz o zbyt dużej ilości plomb, przy zębach wystających poza linię łuku zębowego lub wpadniętych, oraz przy zębach zabarwionych, odłupanych i szpetnie wykrzywionych.

W tych i innych przypadkach, po sporządzeniu zdjęć rentgenowskich, przy uważnym przygotowaniu zęba pod koronę żakietową, niezależnie od tego, czy ząb jest żywy czy devitalizowany, można uzyskać doskonałe wyniki, przestrzegając niżej wymienionych warunków:

PREPARACJA.

a. Separujemy i opiłowujemy ząb jak do korony metalowej, przy czym skracamy ząb o jedną trzecią jego długości, zwężając go stożkowato. Przy zębach o bardzo zniszczonej koronie, nadbudowujemy braki metalową wkładką ze sztyftem do kanału i traktujemy po zacementowaniu jako całość zęba, albo też wzmacniamy słabe ścianki zęba sztyftem, wpuszczonym do kanału zębowego.

b. Dopasowujemy dokładny pierścień miedziany bez denka, który powinien objąć ze wszystkich stron korzeń zęba na 1 mm. powyżej przyszłej linii ramienia. Na pierścieniu oznaczamy stronę labialną (wargową), ewentualnie przez skośne ścięcie distalnych (odśrodkowych) stron. Pierścienie takie można przygotować samemu z blachy 0,10 miedzi czystej, według pierścienio-metra lub dentimetra, t.j. drucikiem i podług tego zlutować srebrem lub cyną blachę, odpowiednio przygiętą w pierścień. Można dostać też gotowe asortymenty kalibrowane, ciągnione bez twardych miejsc lutowania.

c. Separatorami karborundowymi lub diamentowymi nacinamy ząb z aproksymalnych (odśrodkowo-dośrodkowych) stron, i, pogłębiając separację, tworzymy początek stopnia, czyli ramienia.

d. Kamykami walcowatymi (Fig. 35 S. S. W. Fas. 35) a następnie talerzykowatymi (Fig. S.S.W. Fas. 4 1,12) obrabiamy ząb. Jeżeli ząb jest

żywy, piłujemy go pod dopływem ciepłej wody, którą oblewamy ząb, dodając soli fizjologicznej, aż na przewidzianej wysokości powstanie występ korzenia.

Ramię powstaje przez zwężająco-konusowe opiłowanie ze wszystkich stron. Z labialnej strony, ramię, ze względów estetycznych, umieszczamy na pół mm. pod dziąsłem, z aproksymalnych stron, na wysokości brodawki międzyzębowej. Z lingualnej (podniebiennej) strony — na granicy dziąsła lub też na linii równej wysokości brodawek międzyzębowych, czyli pół mm. ponad granicą dziąsła. Jeżeli zakładamy ramię powyżej dziąsła, bezwzględnie musimy znakować małym odwrotnym stożkiem (S.S.W. Nr. 42) granicę, w przeciwnym razie stale zjeżdżalibyśmy kamieniem po szkliwie zęba. Znakowania, czyli nacinania z labialu granicy nie uważam za wskazane, gdyż i tak dochodzimy do granicy poddziąsłowej. Le Gro w swej pracy o koronach żakietowych podaje inny sposób preparacji, a mianowicie: separatorami nacina podłużne rowki w szkliwie od dołu ku górze, następnie poprzeczne, tworząc w ten sposób kwadraciki na zębie, które dłutkiem i młotkiem odłupuje; sposób ten, choć ułatwia pracę, jest tak przykry dla pacjentów, że nie radzę go nikomu stosować. Przy opiłowywaniu zęba, należy już pamiętać o statyce korony, aby oś przyszłego kikuta przebiegała przez oś przyszłej korony, a to w celu uzyskania równomiernej grubości wypalonej porcelany.

e. Kikut wygładzamy finierami (fig. 73 Nr. 3—6) oraz wyrównujemy pogłębiaczami ramię (fig. 40A Nr. 1, 2). Tymi pogłębiaczami udaje nam się bez kaleczenia zagłębić pod dziąsło. Gdyśmy ukończyli pracę świdrami, sprawdzamy płaszczyznę nośną, znajdującą się na brzegu siecznym zęba; ma ona przebiegać równolegle do ramienia i do linii zgryzu, gdyż i tu musimy pamiętać o statyce nośnej. Otrzymujemy ją przez spłaszczenie brzegu siecznego, który, po ścienieniu labialnych i lingualnych powierzchni, mógłby otrzymać formę klina, a klin, jak wiemy, rozsadza porcelanę. Przy zębach trzonowych należy też zwrócić uwagę, aby na żującej powierzchni nie zostawiać żadnych ostrych brzegów, a stworzyć (według Dra Hildebrandta) wklęsłą powierzchnię, która ma zastąpić nawet ramię. Radzę jednak, przy wszystkich zębach, ramię tworzyć. Przy przednich górnych zębach od strony podniebienno-siecznej ściąć brzeg sieczny pod kątem 45 st., a przy zębach dolnych, tak samo pod kątem 45 st., ale od strony wargowo-siecznej.

f. Wygładzamy kikut dyskami papierowymi, przemywamy go wodną strzykawką z opiłków, sprawdzamy jeszcze raz, czy nie ma żadnych ostrych brzegów, oraz pod siebie idących punktów (ew. korekta), przecieramy kikut wazeliną i przystępujemy do brania wycisków.

BRANIE WYCISKÓW.

Nagrzewamy nad lampką pałeczkę zielonej masy wyciskowej Kerra Nr. 2, wazelinujemy palce oraz masę, by się za bardzo nie przylepiała do rąk, i wypełniamy nią uprzednio już przygotowany pierścień. Pierścień nie może być w tym momencie dopiero dobierany, gdyż mielibyśmy trudności z dopasowaniem go i wciąż stawałby nam na ramieniu.

Dlatego też dobrze jest oznaczyć na pierścieniach wargową stronę oraz prawą lub lewą, aby potem nie mieć wątpliwości przy upychaniu modeli, podczas wykonania, powiedzmy, pary siekaczy. Poza tym, niektórzy wycinają z labialu trójkącik, inni biorą dłuższą gilzę, nacinają i odginają boki, zakładając na sąsiednie zęby wyłogi i ustalają w ten sposób głębokość pierścienia. Co do mnie, dziurkuję pierścienie z labialu, dając ujście nadmiarowi masy. Wracając do brania wycisku w pierścieniu, jeszcze raz nagrzewamy nad płomykiem masę wraz z pierścieniem, ale tylko od strony wprowadzania, aby się masa z nim zlepiła i nie odrywała. Teraz, szybkim ruchem nasuwamy na kikut pierścień (musi on być osadzony powyżej ramienia), nie zatykając otworu, aby nadmiar masy miał ujście, trzymając wskazującym palcem pierścień z labialu, a dużym z lingualu. Dopiero w momencie stygnięcia masy, palcem wskazującym przyciskamy lekko otwór, obcinając nadmiar masy. Po ostudzeniu i zdjęciu pierścienia, sprawdzamy ostrość konturów. Jeżeli masa jest odciągnięta lub kontury są niewyraźne, bezwzględnie poprawiamy niedokładności i powtarzamy branie wycisku. Gdy wycisk w pierścieniu jest gotów, przystępujemy do brania wycisku z całkowitej szczęki, aby móc wykonać koronę, którąby odpowiadała sąsiadującym z nią zębom. Dotychczasowe sposoby brania wycisków gipsowych wraz z pierścieniami, w których ostre kontury zacierały się na skutek rozgrzewania się gipsu, mnie nie zadawalniały. Ten sposób byłby dobry, gdyby wykonano jeszcze jeden pierścień i tenby zachowano dla sporządzenia pozytywu kikuta, a z drugim pierścieniem zdjęto wycisk gipsowy. Inni biorą wyciski wprost gipsem. Ma to tę wadę, że gips posiada inna kurczliwość, niż plastyczna masa wyciskowa i cement lub amalgamat nie układa się dobrze w wycisku. Poza tym gips kruszy się zawsze z aproksymalnych stron, a jeżeli mamy do czynienia z zębem krótkim, traci on swoje pewne oparcie w wycisku. Ja otrzymuję najlepsze wyniki w ten sposób, że rozgrzewam kuleczkę masy nad płomykiem, po czym nasuwam ją na kikut i palcami urabiam formę zęba, polecając przy tym pacjentowi nagryźć, dla ustalenia zgryzu. Po stwardnieniu, obcinam ostrym nożykiem nadmiar masy, która powinna dotykać tylko sąsiednich zębów, tak od strony labialnej, jak i podniebiennej, przy ramieniu też usuwam wszelki nadmiar, pozostawiając tylko masę na szerokość ramienia. Na obrobioną i ułożoną na zębie masę nakładamy gips na łyżeczce. Po skrzepnięciu gipsu, zdejmujemy łyżkę i polewamy gips wodą celem ostudzenia, zdejmujemy gips oraz masę, którą następnie układamy w gipsie. Można też zdjąć wycisk samą masą wyciskową, używając jakiegoś dobrego gatunku krajowego lub zagranicznego. Zdejmujemy wycisk z antagonistów oraz dobieramy kolor według jakiegokolwiek klucza.

Po skończonej pracy musimy jeszcze zabezpieczyć kikut zęba. Dobieramy odpowiedni fason i stronę z asortymentu gilz celuloidowych Caulc'a, którą dopasowujemy, przycinając nożyczkami do wykroju dziąsła. Sondą dziurawimy dno, aby powietrze miało ujście. Suszymy ząb, wypełniamy gutaperką lub fletscherem i osadzamy gilzę na kikucie.

D. c. n.

BEZ EKSPERYMENTÓW!!!

Najpoważniejsi ceramicy świata

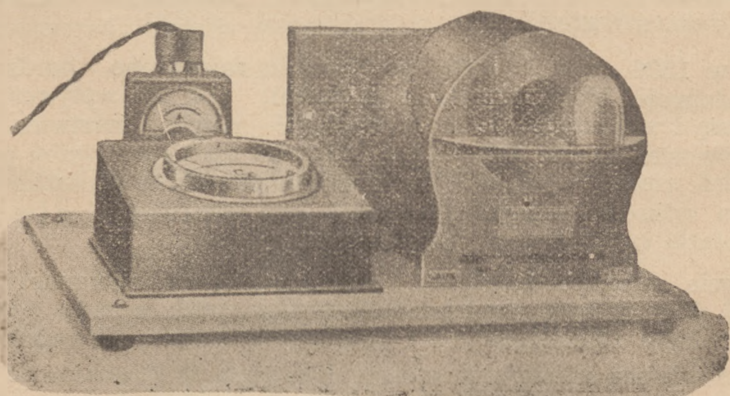
stosują do koron porcelanowych
wyłącznie najbardziej wypròbowaną
od wielu lat

Justi Porcelain



Niezawodne piece elektryczne

z pyrometrem i amperometrem (zwoje platynowe)



D-ra NEUMANNA z WIEDNIA

Generalne zastępstwo na Polskę: **Ardenta** Warszawa, Marszałkowska 147

Dr B. Grynkraut

Promienie Rentgena i ich zastosowanie w dentystyce

W listopadzie 1895 r. Rentgen, podówczas profesor fizyki w Würzburgu, zakomunikował na posiedzeniu Towarzystwa naukowego, iż udało mu się odkryć promieniowanie nowego rodzaju. Mianowicie: przepuszczając prąd elektryczny przez rurkę Crookes'a, mógł zaobserwować dwojakiego rodzaju zjawiska; 1-o Kryształy platyno-cjanku baru, znajdującego się w sąsiedztwie tej rurki, zaczęły świecić własnym światłem, czyli fluoryzować, mimo, że pomiędzy rurką Crookes'a a kryształami znajdowały się ciała znane dotychczas jako nieprzezroczyste, jak np. deska, grube książki, a nawet cienkie listki metalowe. Rurka zaś Crookes'a była dobrze zasłonięta, tak, że widzialne promieniowania przejść nie mogły. Zjawisko to dowodziło istnienia promieni niewidzialnych dla oka. 2-o. Za pomocą tychże promieni można było otrzymać zdjęcia fotograficzne, mimo że płytka światłoczuła była bardzo szczelnie zasłonięta.

Jeżeli z kryształów platyno-cjanku baru zrobić ekran, a na nim położyć rękę, to prócz zarysów części miękkich, otrzymuje się na tym ekranie i obraz kości. Zjawisko to jest podstawą metody odtąd znanej jako prześwietlenie, czyli **radioskopia.** Obrazy w ten sposób otrzymane są przelotne, natomiast, jak w lustrze widzimy wszystkie ruchy organów, co pozwala badać ich dynamikę.

Zdjęcia otrzymane za pomocą tych promieni dają obraz w zależności od ciężaru atomowego i im większy jest ten ciężar atomowy, tym mniej przechodzą promienie opisane przez Rentgena i dlatego też, jeśli wywołać kliszę naświetlaną tymi promieniami, to kości występują w negatywie, jako biała plama na czarnym tle. Jest to podstawą do zdjęć rentgenowskich i do radiografii.

Już w 1896 roku, czyli po odkryciu, zauważono bardzo ciekawe właściwości biologiczne tych promieni: pod ich wpływem, skóra czerwieni się i w następstwie może nastąpić nawet martwica skóry również owłosienie może wypaść. Pod wpływem tych spostrzeżeń powstała nowa gałęź wiedzy lekarskiej, **rentgenoterapia,** która początkowo była stosowana tylko do schorzeń skórnych np. raka skóry, a w następstwie znalazła coraz szersze zastosowanie.

Odkrycie promieni Rentgena dało początek radiodiagnostyce i radioterapii. Odkrycie zaś przez małżonków Curie radu w roku 1896 stworzyło radiologię. Radiologia jest nauką o promieniowaniu wogóle.

Jakie miejsce zajmują promienie Rentgena w stosunku do widma słonecznego, które powstaje wskutek załamania się światła przez pryzmat? Jak wiadomo, takie widmo posiada część widzialną i kończy się na

prawo i na lewo częścią niewidzialną. Widmo słoneczne roztacza przed nami tęczę w barwach od czerwonej do fiołkowej. Otóż, oddawna jest wiadomym, że poza czerwonym, istnieje promieniowanie cieplikowe t. zw. pozaczerwone ciemne, w którym mieszczą się również promienie Hertza, mające zastosowanie w radiofonii. Promieniowanie pozafiołkowe jest wybitnie chemiczne, niecieplikowe — abiotyczne. Po tej stronie widma znajdujemy promienie Rentgena i radu.

Jak się tworzą promienie Rentgena?

Wytwarza się je w naczyniach zawierających mocno rozrzedzone gazy; w naczyniach tych odbywają się wyładowania elektryczne o wysokim napięciu. Za prekursora tych doświadczeń może być uważany ksiądz Nollet, w miarę jednak, jak technika rozrzedzenia powietrza postępowała naprzód, naczynie ks. Nolleta stało się rurką Geisslera i Crookesa, i możliwość odkrycia promieni Rentgena nabierała coraz większego prawdopodobieństwa. Crookes stwierdził istnienie promieni, wychodzących z metalowej części, wtopionej w szkło rurki, a połączonej z drugiej strony z maszyną, wytwarzającą wysokie napięcie. Część metalową nazwał katodą, a promienie z niej wychodzące — promieniami katodowymi. Wobec tego, że promienie te uchylają się pod wpływem magnesu, czego nie czynią żadne inne promienie świetlne, przyjęto, że są to promienie cząsteczkowe materii, wynik „parowania" masy metalowej katody. Nazywa się je również elektronami, ponieważ są nosicielami ładunku elektrycznego. Z tego również wynika wniosek o budowie atomu, który zawiera podobne elektrony i którym prąd nadaje przyśpieszenie. Szybkość tych cząsteczek znajduje się więc w zależności od wysokości napięcia, przy czym wyższe napięcia nadają elektronom większą szybkość.

Okazało się, że promienie katodowe, uderzając w płytkę metalową, którą stawia się na ich drodze, wywołują w niej wstrząs tego rodzaju, że powstają przy tym promienie Rentgena. Możnaby to było przyrównać do kropel deszczu, które trafiają w dach, wywołując wstrząs powietrza, z czego powstaje dźwięk. W nowoczesnych lampach rentgenowskich, katoda jest grzana, a rozrzedzenie atmosfery doprowadzone jest do ostateczności. Jakość promieni może być z góry regulowana przez

Precyzyjne wiertarki elektryczne wszelkich typów wyrabiają

ZAKŁADY ELEKTROMECHANICZNE

Inż. D. CHWAT i W. PAPIRAS

Warszawa, Ludna 6, tel. 952-82

większe lub mniejsze żarzenie drucika katody i przez podwyższenie kilowoltażu.

Jak tworzy się obraz rentgenowski?

Promienie Rentgena w jednolitym środowisku nie tworzą obrazu. Obraz rentgenowski tworzy się tylko wtedy, o ile ciężar atomowy przedmiotu jest znacznie większy lub znacznie mniejszy od środowiska, które go otacza. Dlatego kości są widoczne wśród mięśni, zawierają one bowiem sporą ilość wapnia, a stają się niewidoczne, gdy wapnia w kościach zbraknie, jak to bywa przy rozmaitych stanach chorobowych (osteomalacja). Zdrowy ząb jest lepiej widoczny niż ząb cierpiący, gdyż ten ostatni odwapnia się. Na zdjęciu otrzymujemy t. zw. negatyw, obraz zdrowego zęba jest wyraźnie biały i ostro odgranicza się od otoczenia, np. od powietrza, które jest czarne (powietrze jest wielokrotnie przezroczystsze od zęba i kości). Jeżeli wprowadzimy igiełkę do przewodu, to metal ostro odcina się od otoczenia i wskazuje wyraźnie kierunek kanału lub perforacji, co w cierpiącym od dłuższego czasu zębie nie łatwo jest wykazać na zwykłym zdjęciu.

Tworzenie kontrastów jest podstawą powstawania obrazów rentgenowskich. Na dobrym zdjęciu rozróżniamy następujące części, które powinny wyraźnie wystąpić na zdjęciu zęba zdrowego; przede wszystkim, kontury zębodołu i korzeni. Pomiędzy nimi widoczna jest wąska szpara, w której znajduje się ozębna. W zębie uwidoczniają się komora i przewody, które na negatywie mają normalnie kolor czarny, o ile nie były uprzednio wypełnione masą, zawierającą cynk, jodoform lub cement. W takim wypadku kanały mają na zdjęciu kolor biały. Dokoła zębodołu kość szczęki jest na negatywie białą i centkowaną w czarne kropki, które odpowiadają szpikowi kostnemu. Gdy powstaje torbiel nad wierzchołkiem korzenia, niszczy ona substancję gąbczastą kości i na jej miejscu wytwarza się czarna plama, ostro odgraniczona od reszty kości. Czasem ma się wrażenie, że zdjęcie nie jest ostre, co może być spowodowane przez stany zanikowe kości lub przez stany zapalne. Naodwrót, stany sklerotyczne dają rysunek ostrzejszy, substancja gąbczasta ma jednak otwory zwężone. Badanie wyrostka zębodołowego na zdjęciu jest pouczające, gdyż często znajdujemy na nim rozpoczynające się stany zanikowe paradentozy. Ozębna na zdjęciu rentgenowskim normalnie jest zawsze widoczna. Zapalenie ozębnej periodentitis wywołuje rozszerzenie

LABORATORIUM CHEMICZNE

Dypl. inż. ZYGMUNTA KOENIZBERGA

„MEDENT"

Warszawa, Folwarczna 7.
tel. 10-30-67

poleca

METAL ŁATWOTOPLIWY

wszelkie preparaty leczniczo-dentystyczne

ANTIDOL — płyn do bezbolesnego nawiercania i szlifowania zębów

tej szpary, co powoduje kieszonki przyszyjkowe, gdy infekcja jest wstępująca, albo też ubytki cieniowe nad apexem, gdy zakażenie jest zstępujące i pochodzi z przewodu zębowego.

Zdjęcie przewodu zębodołowego może wykazać czasem ciało obce (igłę) lub perforację. Przy szlifowaniu zęba do koron pochewkowych porcelanowych, należy z góry wiedzieć, gdzie się znajduje kanał, co się daje określić przez zdjęcie prostopadłe do osi podłużnej zęba, czyli zdjęcie osiowe. Takie zdjęcie służy również do określenia, czy torbiel jest z przodu, czy też z tyłu wierzchołka zębowego. Poszukiwanie zębów retencyjnych czy też zastępczych, należy do zadań rentgenodiagnostyki.

Co się tyczy techniki zdjęć rentgenowskich, to polega ona na zasadniczej własności promieni R., a mianowicie, że rozchodzą się one według linii prostych i praktycznie nie załamują się, przechodząc ze środowiska o mniejszym ciężarze atomowym do środowiska o większym ciężarze, lub naodwrót.

Trzeba również pamiętać, że wobec tego, iż promienie R. rozchodząc się z jednego punktu, tworzą stożek o podstawie zewnętrznej, rzut jaki otrzymujemy przy zdjęciu, jest przeto mniej lub więcej zniekształcony, a obraz zasadniczo powiększony. W szczególnym przypadku, zdjęcia zębnego dobre zdjęcie musi mieć kształt i wymiary bardzo zbliżone do zęba samego. Nie możemy tu opisywać szczegółow: techniki zdjęć. Przypomnijmy tylko, że zdjęcie może być extraoralne lub też intraoralne. Zdjęcia intraoralne robi się albo z płytką fotograficzną, ustawioną w zgryzie, albo też, gdy płytka przylega do podniebienia. W tych 2 wypadkach, rzut podlega szczególnym prawom, które w innym miejscu opiszemy.

Z powyższego wynika, że promienie Rentgena mają dla celów rozpoznawczych bardzo wielkie znaczenie, w szczególności dla celów dentystycznych. Dobrze wykonane zdjęcie, a zwłaszcza prawidłowo odczytane przez lekarza rentgenologa, rozwiązuje w większości wypadków, najbardziej złożone problematy z dziedziny praktyki dentystycznej. Należy się jednak posługiwać rentgenem systematycznie i stosować go we wszystkich przypadkach, nawet w tych, w których, zdawało by się, sprawa jest zupełnie jasna. Mógłbym zacytować wiele przykładów, w których przypadki pozornie zupełnie proste, po zdjęciu i rozpoznaniu rentgenowskim, zmieniały się dla dentysty w problematy niebezpieczne dla jego osobistego prestiżu.

PRACOWNIA ZĘBÓW SZTUCZNYCH
MICHAŁA FRUMKINA
MARSZAŁKOWSKA 117 m. 12 tel. 287-24
Korony porcelanowe, paladon etc.

Lui Jofe, (Warszawa)

ROLA ZACZEPKI (KLAMRY) W NOWOCZESNEJ PROTETYCE.

Literatura zawodowa za okres ostatnich lat kilkudziesięciu, szeroko omawia sprawę konstrukcji i metod techniki budowy dostawek częściowych oraz towarzyszącej jej protezo-mechaniki. Zrobiwszy szczegółowy przegląd tej literatury, zauważymy, jakim balastem przeróżnych konstrukcyj, od najprymitywniejszych do najbardziej skomplikowanych części składowych protez (ich elementów budowy) jest ona przeładowana. Większość z nich okazała się zbędną, niepraktyczną w użyciu, a często nawet szkodliwą. Dlatego też efemerydy te znikały równie szybko, jak się ukazywały i przechodziło się nad nimi do porządku dziennego.

Czy nie paradoksalny jest fakt, że przy obecnym stanie nauki i techniki, w codziennej praktyce dentystycznej wykonywa się jeszcze protezy jak przed kilkudziesięciu laty, zwłaszcza, gdy chodzi o protezy częściowe (pół-i niefizjologiczne). Czy dawne konstrukcje, oparte na prastarych zasadach i pojęciach, zawierają tyle cech dodatnich, że uzasadniają one ich stosowanie w praktyce lub usprawiedliwiają ich tolerowanie?

Jednym z zasadniczych błędów konstrukcyjnych dawnego typu protezy, było jej zbyt szczelne przyleganie do szyjek pozostałych zębów. Dla unieruchomienia jej stosowano zaczepki (klamry), których rola była dość ograniczona, bo przechodząc na stronę wargową lub policzkową, służyły one jako mocny uchwyt na zębie własnym. Zaczepka taka była wykonana z metalu, w postaci drutu lub blachy, obejmując większą lub mniejszą powierzchnię zęba. Mimo staranności wykonania, zaczepki te niszczyły zęby, które obejmowały. I nie tylko klamry, ale cała proteza, dzięki ścisłemu przyleganiu do pozostałych w szczęce zębów, niszczyła je, ponieważ ciasno się nasuwała.

Klamry takie, szczególnie szerokie, nie mogły dokładnie przylegać do zębów, gdyż dotykały one tylko nielicznych punktów na nich, ścierając szkliwo, powodując rozluźnianie się protezy i t. d. Zaczepki wąskie, natomiast, wyżłabiały sobie łożyska w zębach i niszczyły je, całość zaś powodowała inne jeszcze, poważne uszkodzenia.

Dostawka, ulegając podczas żucia uciskowi, osiada głębiej, a jednocześnie porusza się w różnych kierunkach, zależnie od uderzeń, spowodowanych ruchami żuchwy. Proteza, osiadając wraz z klamrami, wywołuje tarcie o zęby które obejmuje, a ruch boczny dostawki powoduje rozchwianie się filarów. Przy takiej prymitywnej konstrukcji, klamra jest jednak najważniejszym elementem w protezie, gdyż unieruchamia ją, zabezpieczając równocześnie pozostałe zęby w szczęce, dziąsła i wyrostki zębodołowe od urazów.

Dotychczasowe konstrukcje protez odpowiadały więc poniekąd stawianym im wymaganiom, ponieważ wystarczały do żucia i zadawalnia-

ły pod względem estetycznym, ale profilaktycznie pozostawiały wiele do życzenia. Przede wszystkim zagrażały stanowi pozostałych zębów, pogarszając ich stan, powodując chroniczne stany zapalne dziąseł i inne komplikacje. Obciążenie pozostałych zębów doprowadzało po pewnym czasie, po rzekomym odbudowaniu uszkodzonej szczęki, do kompletnej ruiny uzębienia. Powodzenie takiej prymitywnej dostawki częściowej jest bardzo nikłe i zadowolić może jedynie bezkrytycznego fachowca i... cierpliwego pacjenta. Natomiast uszkodzenia, zadawane podczas żucia pozostałym w szczęce zębom, tłumaczy się jako zjawisko nieuniknione lub niepozostające w żadnym związku z pracą nieszczęsnej protezy. (Miller).

Doszliśmy więc do wniosku, że ten dawny typ protezy jest szkodliwy, a zatem małowartościowy. Najważniejszym zadaniem protetyka jest uzupełnienie braków w uzębieniu, w taki sposób, aby równocześnie zabezpieczyć pozostałe w szczęce zęby od nadmiernego obciążenia. Polega ono więc na sztucznym stworzeniu warunków, koniecznych dla naturalnej równowagi w artykulacji.

Proteza częściowa musi tworzyć wraz z pozostałymi w szczęce zębami i miękkim wyrostkiem zębodołowym jedną całość, jako organ żucia. Sharmonizowanie tych organów z obcym, twardym ciałem jest rzeczą niełatwą i dość skomplikowaną.

Podłożem protezy częściowej jest wyrostek zębodołowy i podniebienie. Jest ono względnie miękkie, podatne. Przy takim podłożu nie może być mowy o unieruchomieniu protezy, gdyż poruszanie się jej, mianowicie osiadanie i wszelkie ruchy boczne wynikają z akcji żucia.

Proteza musi być sporządzona w taki sposób, aby w swych naturalnych ruchach nie była niczym krępowana. Z tego wynika, że dostawka nie powinna przylegać do zachowanych w szczęce zębów, lecz powinna zostać ustawiona w odstępach, jakich wymagają te ruchy.

Najważniejszym warunkiem tej konstrukcji jest, aby pozbawiona oparcia o filary proteza w stanie bezczynnym, znalazła się jednak na

SKLAD MATERIAŁÓW
DENTYSTYCZNYCH

S. Gesundheit

Dawniej Chłodna 24

Warszawa, Żelazna 74

Róg Chłodnej. — Front I-sze piętro.

TELEFON 3.28-43.

Jedyne bezkonkurencyjne źródło zakupu materiałów
i narzędzi dentystycznych.

swoim ściśle określonym miejscu, np. na wyrostku zębodołowym. Ważną rzeczą jest zakotwiczenie dostawki za pomocą klamry.

Gdy dawniej zaczepka służyła, jako sztywny uchwyt, unieruchomiający protezę, to obecnie ma ona do spełnienia zadanie bardzo poważne i przewyższa pod tym względem każdy inny przyrząd o tym samym przeznaczeniu. Dzięki swojej nieskomplikowanej budowie i możności zastosowania go w każdej sytuacji, jako najpewniejszy i najbardziej korzystny z punktu widzenia statyki, przyrząd ten jest najdostępniejszy w szerokiej praktyce.

Klamra, jako kotwica umieszczona na zębie, znakomicie spełnia swoje zadanie, gdyż jest połączona z dostawką za pośrednictwem specjalnego sprężynującego mechanizmu.

Mechanizm ten odgrywa jakby rolę resorów i zderzaków i służy do rozkładania sił, działających na zęby filarowe, dzięki czemu ruchy dostawki są umożliwione w pożądanych granicach, a zęby skutków tych ruchów nie odczuwają.

Aby zdać sobie sprawę z ważności problemu zakotwiczenia dostawki, przytoczyć muszę wypadek charakterystyczny, gdzie chodzi o uzupełnienie, czyli sztuczne przedłużenie łuku zębowego.

Problem ten, czysto techniczny, nadaje klamrze największe bodaj znaczenie, gdyż chodzi tu o takie połączenie pozostałych zębów z systemem biostatycznym, aby wpływ ten był jaknajmniejszy z powodu intensywnych ruchów, jakie ten rodzaj dostawki wykonywa w takich wypadkach. Tym samym nowoczesna klamra spełnia swe najważniejsze zadanie, zadanie profilaktyczne.

Klamra jest obecnie skonstruowana w ten sposób, że umiejscowiona jest na zębie zupełnie nieruchomo. O ile dawniej uważano, że pewne ruchy zaczepki są wskazane, to protetyka współczesna zupełnie je wyklucza *). (Wyjątek stanowią protezy t.zw. półfizjologiczne). Zaczepka wtedy tylko spełni swoje zadanie (profilaktyczne), o ile zostanie wykonana w myśl powyższych zasad. Istnieje cały szereg przyrządów, których zadaniem jest zastąpienie zaczepki. Możliwość zastosowania ich jednak jest b. ograniczona, ze względu na trudności, jakie powstają w związku z umieszczeniem ich w zębach i niepomyślnym ich wpływem na filary. Mijają się więc z elementarnymi zasadami budowy.

Nie wymieniając tu całego szeregu konstrukcyj tych przyrządów (zasuw), które w Stanach Zjednoczonych noszą nazwę Retaining Attachements, wspomnę tylko, iż Koller, opisując większą część z nich, jest zdania, że klamra jest jednak najważniejszym i najlepszym sposobem zakotwiczenia i znakomicie spełnia swoje zadanie, przewyższając wszystkie inne.

Również Rumpel twierdzi, że dobrze wykonanej zaczepki nic dotychczas nie zastąpiło. A dla wykonania nowoczesnej zaczepki, konieczna jest rutyna, oparta o grutowną znajomość zasad.

(D. c. n.)

---

*) Schröder jest zdania, że zupełne zamortyzowanie działania sił na filary nie zawsze jest wskazane. Natomiast radzi skonstruować takie połączenie, aby ząb filarowy „ożywić". Jest to pogląd, oparty na teorii o fizjologicznym ruchu zębów. Będzie o tym mowa w jednym z następnych numerów.

M. Ostaszewski

CHEMIA W TECHNICE DENTYSTYCZNEJ

Jedną z najbardziej ciekawych stron w technice dentystycznej jest dziedzina chemii. Sam wyraz „chemia“ jest niewątpliwie w sposób dostateczny spopularyzowany. Że chemia należy do dziedziny nauk przyrodniczych, to niewątpliwie każdemu technikowi jest wiadome.

Chemia zajmuje się badaniem zjawisk, zachodzących pomiędzy najdrobniejszymi cząsteczkami układów materii. Ponieważ pewne, specjalne sposoby badań zjawisk noszą miano naukowych, przeto badania chemiczne będą również zaliczone do naukowych, chemia zaś stanowi naukę przyrodniczą. Z kolei rzeczy, musimy sobie wytłumaczyć, co rozumieć będziemy pod terminem „nauka“. Otóż gdybyśmy chcieli wyraz ten rozpatrzeć ze strony praktycznego znaczenia, to pojmiemy, że jeśli się ktoś czegoś nauczył, tym samym posiadł pewną umiejętność, pewną wiedzę i tym samym możność realnego, praktycznego stosowania danych zdobyczy w życiu codziennym. Każda nauka służy zatem temu, by poznać i przyswoić sobie pewne, określone dziedziny umiejętności o znaczeniu praktycznym. W skład każdej nauki wchodzą specjalne dziedziny umiejętności praktycznych. Każdą taką umiejętność praktyczną, każdą wiedzę, wchodzącą w skład danej nauki, nazwę jej elementem. Każda z tych umiejętności opiera się na właściwych wynikach ściśle praktycznych, doświadczlnych. Nauka ma za zadanie podać sposoby korzystania nie tylko z jednej umiejętności praktycznej, lecz z całego szeregu umiejętności, wchodzących w skład danej nauki. Nauką zatem będziemy nazywali pewną organizację elementów twórczych — umiejętności praktycznych wzajemnie i ściśle ze sobą współdziałających, wyczerpujących całokształt zagadnień dla danych warunków rozwojowych. Przeznaczeniem każdej nauki jest podanie sposobów celowego korzystania z pewnej grupy elementów — umiejętności praktycznych. Umiejętność praktyczna, zwana również wiedzą, ma za zadanie badanie zjawisk, to znaczy badanie przyczyn i skutków, celem wykrycia praw rządzących tymi zjawiskami.

Wszystko co posiada pewne stałe cechy, jak: wagę, zapach, barwę, ton itp., co posiada zdolność do wypełnienia pewnej objętości, a w szczególności to, co się da objąć zmysłami człowieka, nosi miano materii przyrodniczej.

Każda materia składa się z bardzo drobnych cząsteczek, niedostrzegalnych dla oka, nieuzbrojonego w mikroskop. Cząsteczki te zbudowane są z jeszcze mniejszych, lecz już niedostrzegalnych, nawet dla oka uzbrojonego. O istnieniu tych cząsteczek uczeni wyrażają jedynie przypuszczenia, zwane hipotezami. Hipotezy są to pewne założenia aprioryczne, wymagające udowodnienia praktycznego. Do takich hipotez należy elektronowa budowa materii. Te drobniutkie cząsteczki, wchodzące w skład danej materii, pozostają ze sobą w ścisłej współzależności twórczej, na mocy praw, wykrywanie i poznawanie których należy do zadań chemii.

W chemii zostało ustalone, że cząsteczki, nie dające się praktycznie

rozdrobnić będą nosiły miano pierwiastków. Ponieważ badania wykazały, że pierwiastków, wchodzących w skład materii jest bardzo duża ilość i różnorodność, że istnieje jeszcze większa ilość i różnorodność związków, zachodzących pomiędzy pierwiastkami, przeto, w celu ułatwienia metod poznawczych, ustanowiono rozdział naukowy chemii na organiczną i nieorganiczną. I odtąd zadaniem chemii nieorganicznej jest badanie zjawisk, zachodzących wśród pierwiastków materii nieorganicznej, np. mineralnej, zadaniem chemii organicznej, natomast, jest badanie zjawisk, zachodzących z połączeniami węgla. Ponieważ związków z węglem jest bardzo dużo, w szczególności ponieważ związki te składają się na budowę organizmów żywych, przeto dla odróżnienia działu chemii nieorganicznej nazwano ten dział chemią organiczną.

Ponieważ pierwiastki badane przez chemię nieorganiczną wchodzą również w związki z węglem, badaniami których zajmuje się chemia organiczna, wypada najpierw poznać i zainteresować się działem chemii nieorganicznej, aby, w przyszłej kolejności rzeczy, łatwiej sobie przyswoić dziedzinę chemii organicznej.

Wziąłem na siebie zadanie rozpatrywania chemii na płaszczyźnie potrzeb techniki dentystycznej, nie będę zatem stwarzać niepotrzebnego balastu z tych działów, które w technice dentystycznej nie posiadają znaczenia praktycznego, odsyłając jedynie ciekawych do odpowiedniej literatury fachowej.

Ponieważ w technice dentystycznej mamy do czynienia zarówno z pierwiastkami, będącymi tematem rozważań i badań chemii nieorganicznej, jak i organicznej, nieuniknioną koniecznością będzie zaciekawienie czytelników przede wszystkim działem chemii nieorganicznej, następnie zaś organicznej.

Celem moim będzie osiągnięcie możliwie wyraźnej granicy świadomego zbliżenia osoby technika z procesami chemicznymi, powodowanymi przez niego czy to w pracowni bezpośrednio, czy też pośrednio w jamie ustnej pacjenta.

D. c. n.

Prac. zębów sztucznych

L. Jofe

Warszawa, Żelazna 75

Tel. 2-46-45

Z. Lwowski

KRÓTKI ZARYS ANATOMII JAMY USTNEJ

Człowiek, to organizm, złożony z poszczególnych części i komórek, a tworzący w sobie zamkniętą całość. Chcąc to sobie obrazowo uprzytomnić, porównajmy człowieka z domem, którego brama wejściowa znajduje się na górze (głowa), skąd prowadzi droga do kondygnacyj wyżej i niżej położonych. Wszystkie drogi w tym „domu", wszelkie zagłębienia („pokoje"), wszystkie rury doprowadzające lub odprowadzające płyny odżywcze i tworzące sieć naczyń, wszelkie narządy, przetwarzające pokarmy na odżywcze dla organizmu soki, wszystkie gruczoły, wytwarzające dezynfekcyjne płyny czy gazy dla organizmu, muszą funkcjonować dokładnie i sprawnie. Cały organizm człowieka, to wielki mechanizm zegarowy, którego poszczególne kółka zazębiają się o siebie i wypadnięcie z czynności jednego choćby ząbka w kółku, powoduje nienależytą czynność całego ustroju — chorobę. Brama wejściowa i jej większy korytarz — jama ustna, są głównym wejściem dla wszystkiego co organizm wchłonąć może, a więc dla rzeczy dobrych dla organizmu, ale również i dla czynników szkodliwych.

Jama ustna, to główny zbiornik wszelkich zarazków i rozsadników chorobowych. Jest to jednak główna droga do wnętrza. Odporność jamy ustnej, oparta o zdrowie jej części składowych, jest głównym czynnikiem dalszego, zdrowego przebiegu wśród wędrówki cząstek, które, dostawszy się do niej, wchodzą na główny trakt, wiodący w głąb organizmu.

Jama ustna musi być zdrową.

Jest ona ograniczona ustami, policzkami, podniebieniem twardym i miękkim, mięśniami szyi i gardzieli. Jama ustna składa się z dwóch części. Część pierwsza, to przedsionek, zawarty między ustami, policzkami i łukiem zębowym. Część druga, to właściwa jama ustna, ograniczona łukami zębowymi, podniebieniem twardym i miękkim, łukami podniebiennymi i dnem jamy ustnej, wypełnionej językiem. Wolna mała przestrzeń między łukami podniebiennymi, zasłoną (velum) i nasadką języka, jest miejscem wejścia do gardzieli.

Trzon jamy ustnej, to kościec, złożony u góry z kości szczęki górnej (prawej i lewej), kości podniebiennej (prawej i lewej) oraz kości szczęki dolnej. Wszystkie te kości należą do kości głowy, względnie do kości twarzowych.

1). Kość szczęki górnej i to zarówno prawej, jak i lewej, dzielimy na trzon i cztery wyrostki, a mianowicie: a) wyrostek nosowy, b) wyrostek jarzmowy, c) wyrostek podniebienny i d) wyrostek zębodołowy. Trzon posiada trzy płaszczyzny: 1) płaszczyznę twarzową, 2) płaszczyznę oczodołową i 3) płaszczyznę nosową.

1) Płaszczyznę twarzową dzieli część wstępująca wyrostka jarz-



Rys. 1. Lewa szczęka górna od strony przyśrodkowej

mowego na płaszczyzny twarzowe przednią i tylną. Część przednia, wklęsła, posiada w górnej swej części otwór, zwany otworem podoczodołowym, a tuż pod nim największą wklęsłość, zwaną wklęsłością kłową (forea canina). Część tylna płaszczyzny twarzowej, wypukła, jest odgraniczona od tyłu chropowatością szczęki górnej, w której znajdują się otwory górne szczęki i służące, jako wyjście, względnie ujście naczyń i nerwów szczęki górnej i twarzy.

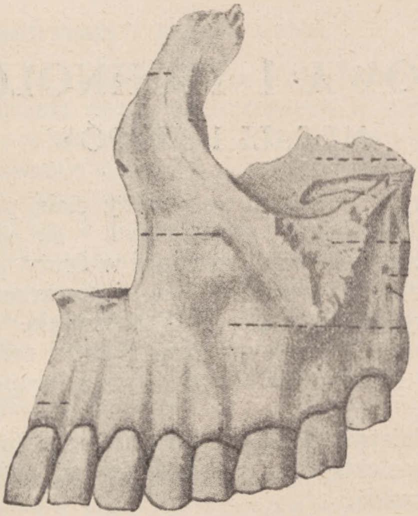
2) Płaszczyzna oczodołowa tworzy w przedniej swej części brzeg podoczodołowy, tylna zaś część — z częścią kości klinowej czaszki — szczelinę oczodołową dolną. Z tej szczeliny wychodzi rowek, który w dalszym przebiegu tworzy kanał do otworu podoczodołowego, zwany kanałem podoczodołowym.

3. Płaszczyzna nosowa trzonu posiada duży otwór — jamę Higmora (Hejmora) lub zatokę szczękową.

a) Wyrostek nosowy szczęki górnej dzieli przedłużenie brzegu podoczodołowego na część tylną i przednią. Tylna część tworzy zagłębienie woreczka łzawego, który przechodzi w rowek łzawy. (Patrz: płaszczyzna nosowa trzonu szczęki górnej). Wewnętrzna część wyrostka nosowego przecina chropowato grzebień (crista ethmoidalis).

Pod nią ciągnie się ku przodowi grzebień drugi (crista turbinalis). Między obu listwami leży średni przewód nosowy.

b) Wyrostek jarzmowy ma kształt ściętej piramidy i służy do osadzenia się kości jarzmowej.



Rys. 2. Lewa szczęka górna z boku.

c) Wyrostek podniebienny szczęki górnej tworzy z odpowiednim wyrostkiem drugiej kości szczęki górnej (prawej i lewej) większą część podniebienia twardego. Przez połączenie się obu wyrostków szczęki górnej powstaje grzebień nosowy (crista nasalis), który przechodzi z przodu w kolec nosowy przedni. Za kolcem nosowym przednim leży ujście kanału nosowo-podniebiennego. Kanały te z obu stron, z lewej i z prawej, zbiegają się i kończą w przedniej części podniebienia twardego, między obu zębami siecznymi jako otwór sieczny lub podniebienny przedni.

d) Wyrostek zębodołowy szczęki górnej posiada 8 przestrzeni (zagłębień), odpowiadających korzeniom zębów. Zewnętrzna płaszczyzna tego wyrostka posiada wzniesienia.

Szczęka górna nosi w zagłębieniach zębodołowych po każdej stronie 8 zębów, a mianowicie 2 zęby sieczne (incisivi), 1 kieł (caninus), 2 przedtrzonowce (praemolares) dwukorzeniowe, 3 trzonowce (molares) trzykorzeniowe. Ostatni ząb trzonowy nosi nazwę zęba mądrości (dens sapientiae).

Kość szczęki górnej jest połączona z 9 kośćmi,a to z dwiema kośćmi czaszki i siedmioma kośćmi twarzy.

Kości czaszki: kość skroniowa i kość sitowa.

Kości twarzy: kość nosowa, jarzmowa, łzowa i podniebienna, dolna muszla nosowa, kość t. zw. lemiesz i kość górnej szczęki drugiej strony.

D. c. n.

M. Goldsztaub
Chemik dypl.

BUDOWA I TECHNOLOGIA
METALI I STOPÓW

W życiu potocznym, metalami nazywamy ciała proste (np. złoto), względnie złożone (mosiądz), wyróżniające się pięknym połyskiem i barwą, dające się kuć, walcować, wyciągać w druty, pręty i t. p.

Ciała te, w grubszych warstwach są nieprzezroczyste, a w zwykłej temperaturze, za wyjątkiem rtęci, są to ciała stałe.

Poza powyższymi cechami, znanymi z życia codziennego, następujące cechy fizyczne i chemiczne charakteryzują grupę ciał, objętych nazwą metali:

a) Dobre przewodnictwo elektryczne i termiczne (cieplne).
b) Własności termoelektryczne (zastosowanie do budowy pirometrów— platyna-platynorad).
c) Wysoki ciężar właściwy przeważających ilości metali.
d) Własności magnetyczne (żelazo, nikiel).
e) Krystaliczna budowa stopów.
f) Tworzenie połączeń z tlenem, tworzenie wodorotlenków, łączenie się z kwasami na sole.

Połysk i barwa metali i stopów.

Połysk metali w stanie odpolerowanym, jest to zdolność do mniej lub więcej całkowitego odbijania promieni świetlnych, padających na powierzchnię metalu. Badania wykazały, że najlepiej odbijają promienie świetlne złoto, srebro i miedź, które, jak wiadomo są jednocześnie najlepszymi przewodnikami ciepła i elektryczności.

Promienie świetlne białe, padające na powierzchnię metalu, zostają przezeń częściowo odbite, częściowo zaś pochłonięte (zaabsorbowane). Promienie odbite wpadają do naszego oka, dając nam wrażenie barwy. Każdy metal odbija tylko te promienie, które potrafi pochłonąć, pozostałe promienie — innej barwy — przepuszcza np. złoto, pochłania i odbija promienie żółte, przepuszcza zaś promienie fiołkowe i zielone. Gdy stopimy dwa metale o odmiennej barwie, np. złoto ze srebrem, lub miedź z cynkiem, to w rezultacie otrzymany stop ma nową barwę — a nie barwę mieszaną składników. — Stopy złota ze srebrem, w miarę zmniejszania się zawartości złota przybierają zamiast barwy blado-żółtej, kolor zielonkawy, który jest nową barwą, niepodobną do barwy składników stopu złoto-srebro.

To samo zjawisko obserwujemy w stopach miedzi z cynkiem. I tu zamiast barwy mieszanej miedzi i cynku powstają nowe barwy, niepodobne do barwy składników stopu miedź-cynk. Np. stopy miedzi z cynkiem zawierające od 10—37% cynku są barwy żółtej, zbliżonej do złota; stopy, zawierające od 37 do 45% cynku są barwy czerwonawo-żółtej, zaś stopy, zawierające 60% cynku i więcej są barwy białej.

Niektóre metale, jak nikiel, cyna, aluminium, pallad, wyróżniają się szczególną łatwością bielenia złota. Już stosunkowo nieznaczny dodatek

procentowy tych metali, powoduje zupełny niemal zanik barw złota i w rezultacie otrzymujemy stop szary lub srebrzysto-biały.

Przewodnictwo elektryczne i cieplne metali.

Metale należą do przewodników elektrycznych pierwszej klasy, t. zn. że przechodzeniu prądu elektrycznego w metalu nie towarzyszą zmiany materialne w przewodniku. Cechą przewodników elektrycznych I klasy jest zmniejszanie zdolności przewodnictwa, towarzyszącej wzrostowi temperatury przewodnika.

Do przewodników II klasy należą sole i roztwory wodne soli, kwasów i alkaliów. Przechodzeniu prądu przez przewodniki II klasy towarzyszą zmiany materialne w przewodniku, noszące nazwę **elektrolizy**. Wzrost temperatury przewodników II klasy zwiększa przewodnictwo tych roztworów soli, kwasów i alkalii.

Własności termoelektryczne metali.

Zjawisko termoelektryczności powstaje tam, gdzie dwa metale spojone z sobą (zlutowane) w miejscu spojenia zostają ogrzane lub oziębione. Miejsce spojenia staje się wówczas źródłem prądu elektrycznego, istnienie którego możemy zaobserwować, włączając wolne końce spojonych metali w obwód czułego galwanometra. Zjawisko to zostało z powodzeniem wyzyskane dla konstrukcji pirometrów, tj. termometrów, służących do badania i mierzenia wysokich temperatur.

Znane nam metale dają się ustawić w szereg termoelektryczny, w którym każdy metal spojony z następnym daje ogniwo termoelektryczne, przy czym największą siłą elektromotoryczną (wyrażoną w woltach) uzyskać możemy, łącząc ze sobą metale, najbardziej odległe w szeregu termoelektrycznym metali:

Bizmut	— —	ołów	— —	żelazo
Nikiel	— —	cyna	— —	arsen
Kobalt	— —	złoto	— —	antymon
Platyna	— —	srebro		
Miedź	— —	cynk		

Poza metalami czystymi, własności termoelektryczne zauważono w stopach niektórych metali, jak np. nikiel — chrom, niklu z miedzią i cynkiem, platyny z radem i innych. Występujące tu własności termoelektryczne wyróżniają się szczególnie cennymi zaletami i znalazły bardzo szerokie zastosowanie dla konstrukcji pirometrów.

Ciężar właściwy metali.

Względnie wysoki ciężar właściwy metali jest znany niemal każdemu z życia codziennego. W praktyce techniczno - dentystycznej - spotykamy się z wysokim ciężarem właściwym platyny i złota oraz z względnie małym ciężarem właściwym niektórych stopów, zawierających domieszki palladu i srebra. Ciężar właściwy metali jest wielkością zmienną i zależy od obróbki mechanicznej, jaką metal przechodził. Np. metale kute i walcowane mają wyższy ciężar właściwy, niż w stanie odlewu.

Następująca tablica zawiera ciężary właściwe metali najczęściej spotykanych w praktyce:

Magnez — 1,7, aluminium — 2,7, cynk — 7,1, kadm — 8,64, miedź — 8,93, bizmut — 9,80, cyna — 7,29, ołów — 11,3, srebro 10,5, złoto — 19,3, pallad — 11,5, platyna — 21,4, iryd — 22,4.

Właściwości magnetyczne metali.

Żelazo, nikiel i kobalt tworzą grupę metali ferromagnetycznych. Według Tammana możemy otrzymywać również stopy magnetyczne, jeżeli otrzymany stop przedstawia roztwór wzajemny metali, a główny składnik stopu jest ferromagnetyczny (tj. jeśli nim jest jeden z powyższych metali: żelazo, nikiel lub kobult). Jeżeli ten ostatni warunek nie jest spełniony, to powstające stopy nie są magnetyczne.

Budowa krystaliczna metali w stanie stałym.

Metale w stanie stałym wykazują budowę krystaliczną — składają się z niezliczonej ilości kryształów, których forma i wielkość zależą od warunków, w jakich odbywało się stygnięcie metalu oraz obróbki mechanicznej, jakiej metal uprzednio podlegał. W kryształach rozmieszczone są atomy metalu w sposób regularny, w tak zwanej przestrzennej siatce krystalicznej. Rozróżniamy 14 takich siatek przestrzennych, obejmujących wszystkie znane układy krystaliczne. Metale i stopy krystalizują przeważnie w regularnym układzie krystalicznym, którego siatkę przestrzenną przedstawia sześcian. Jeżeli we wszystkich wierzchołkach sześcianu umieścimy atomy metalu, otrzymamy 8-punktową siatkę. Jeżeli poza tym, we wnętrzu sześcianu umieścimy atom metalu, powstanie siatka 9-punktowa. Jeśli następnie umieścimy atomy metalu po środku każdej ściany, otrzymamy siatkę 15-punktową.

Te kryształy, albo grupy kryształów stanowią strukturę metalu, przy czym może ona być drobno- lub grubokrystaliczna. Im wolniej stygnie metal, tym większe tworzą się kryształy. Doświadczenie wykazuje, że metale o strukturze drobnoziarnistej posiadają lepsze własności mechaniczne, niż metale o strukturze gruboziarnistej. Przez walcowanie na zimno, kryształy ulegają deformacji i, po przekroczeniu granicy ciągliwości podlegają złamaniu i zmniejszeniu. Struktura metalu staje się drobnoziarnistą i wykazuje polepszenie własności mechanicznych. Jeżeli taki metal ogrzejemy, następuje zjawisko rekrystalizacji — powiększenia się kryształów, czemu towarzyszy zmniejszenie wytrzymałości i większa ciągliwość.

Zdolność tworzenia stopów wśród metali.

Zdolność metali do tworzenia stopów jest nie dla wszystkich metali jednakowa. Znamy np. parę metali, które w żadnych warunkach nie dają stopu, np. żelazo i ołów. Jeśli stopić oba metale, cięższy ołów opadnie na dno, na powierzchni zaś pływać będzie stopione żelazo.

Natomiast bardzo łatwo tworzą stopy złoto i rtęć. Wystarcza zwykłe zetknięcie obydwu metali, aby powstał stop - amalgamat obu metali.

Własności chemiczne metali.

Jedną z wybitniejszych własności metali jest ich zdolność do tworzenia jonów dodatnich. Jeśli zanurzymy metal do roztworu elektrolitu,

pocznie on wysyłać do roztworu jony dodatnie.

Niektóre metale mają zdolność do łączenia się z tlenem do powietrza, przy czym powstają tlenki (połączenia z tlenem), pokrywające powierzchnię metalu. Podczas, gdy niektóre metale łączą się z tlenem już w zwykłej temperaturze, inne czynią to dopiero w wyższej, — istnieje zaś grupa metali, która nie ulega działaniu tlenu nawet w wysokiej temperaturze (metale szlachetne).

Niektóre metale, rzucone na wodę, rozkładają ją z wydzielaniem wodoru, same zaś łączą się z tlenem wody, dając tlenki w wodzie rozpuszczalne. Magnez metaliczny rozkłada wodę w temp. wrzenia. Niektóre metale rozpuszczają się łatwo w rozcieńczonych kwasach, podczas gdy inne — tylko w kwasach stężonych lub w wodzie królewskiej,

BLANCOR —

Biały szlachetny metal grupy platynowej (licencja francuska), dla celów dentystycznych; nie ciemniejący w ustach, odporny na działanie kwasów jamy ustnej.

NA ODLEWY Blanco-Cast

TWARDY I SPRĘŻYSTY.

NA KORONY:

MIĘKKI I ELASTYCZNY.

Cena: KRĄŻKI — zł. 2.50; DO LANIA — zł. 2.75.

JURBOL —

Ogólnie uznany i wypróbowany metal pierwszorzędnej jakości (grupy platynowej).

WYRÓB RAFINERII

CH. BUŻNIC

UL. Ś-TO JERSKA 18 m. 11. TEL. 11-12-86.

Uwaga: za porto nie doliczamy

Pracownia Techniczno-Dentystyczna

Jerzego Geermana

w Warszawie ul. Krochmalna 42 m. 6 tel. 312-85

Przyjmuje wszelkie prace, wchodzące w zakres techniki dentystycznej

American Porcelain Tooth Company Ltd.
S. S. Bloom Company, Philadelphia U. S. A.
FABRYKA W TEL-AVIVIE — PALESTYNA

ZĘBY

złoto-zaczepkowe, platynowo-zaczepkowe i diatoryczne

ZENITH

oraz niklowo-zaczepkowe

WELDON

Cieszą się popytem fachowców całego świata.
Żądać we wszystkich składnicach dentystycznych

Wyłączna Reprezentacja na Polskę i Gdańsk

„ORIENT"

Warszawa, Orla 5a Tel. 2.98-97.

NOWOŚCI W TECHNICE DENTYSTYCZNEJ

PALADON

Kauczuk wulkanizowany, ten od wielu lat stosowany w dentystyce zasadniczy (podstawowy) budulec protezowy, zaczyna tracić obecnie swoje przodujące stanowisko w rzędzie materiałów protetycznych. Krytykujemy kauczuk nie tylko z powodu jego niedoskonałości w sensie estetycznym (kosmetycznym), ale przede wszystkim ze względu na jego ujemny wpływ na błonę śluzową — podstawę, fundament każdej protezy.

Szorstka, porowata powierzchnia płyty kauczukowej właśnie od strony zwróconej do błony śluzowej, która ze znanych względów taką pozostać musi, zawsze podrażnia mechanicznie podłoże, a w wypadkach krańcowych doprowadza do patologicznego rozpuchnienia śluzówki. To ujemne działanie wzmaga się jeszcze pod wpływem fermentacji i rozkładu resztek pokarmowych, złuszczonych nabłonków zalegających w porach i wgłębieniach protezy oraz w przestrzeni między tą ostatnią a błoną śluzową. Procesy te znajdują zresztą idealne wprost warunki dla swego rozwoju w jamie ustnej, a mianowicie: ciepło, ciemność i wilgoć.

Poza tym zdarza się również, że barwiki zawarte w kauczuku nie są obojętne dla śluzówki, a nawet dla całego ustroju.

Znane są przecież objawy, występujące w czasie noszenie protez z kauczuku czerwonego (ognisto-czerwone zabarwienie śluzówki łącznie z jej rozpulchnieniem, bardzo przykre uczucie palenia, pieczenia, ból i t. p.) — spowodowane odszczepianiem się rtęci, zawartej w cynobrze, barwiku czerwonym płyty kauczukowej.

Kauczuk zatem nie jest materiałem idealnym ani pod względem higienicznym ani biologicznym. To też od pewnego czasu podejmowane są próby wynalezienia materiału mogącego zastąpić kauczuk. Już w końcu 19-go stulecia — z początku jedynie ze względów kosmetycznych —

Pełne mosty porcelanowe
Na szkielecie z platyny irydowej
systemem Dra. HILDEBRANDTA
Wykonuje: Laboratorium ceramiczno - dentystyczne
STANISŁAWA JOFE
Warszawa, ul. Koszykowa 39 m. 25. tel. 724-15

SKŁADNICA DENTYSTYCZNA GRAF i S^KA WARSZAWA Żórawia 32 tel. 8-52-08

Dostarcza wszelkie artykuły dentystyczne i protetyczne

Autoryzowana sprzedaż preparatów leczniczo-dentystycznych

próbowano użyć do celów protetycznych celuloidu i jego pochodnych; badania te i próby, mimo że sięgają ostatnich lat, nie dały jednak pożądanych rezultatów, gdyż nie uzyskano materiałów dostatecznie trwałych i nie zmieniających swego kształtu ani barwy. Dopiero kilka lat temu, po wielu nieudanych próbach, zaczęto stosować w praktyce syntetyczne żywice, uzyskując w ten sposób materiał, który śmiało można było przeciwstawić kauczukowi.

Całkowita jednolitość, brak porowatości (badania drobnowidzowe) chronią błonę śluzową od podrażnień; protezy wolne od woni i smaku noszą się nadzwyczaj przyjemnie. W zasadzie zatem powinny by się preparaty z syntetycznych żywic przyjąć w zasięgu jak najszerszym; tak jednak się nie stało, gdyż z jednej strony sposób opracowywania protez z syntetycznych żywic okazał się dość skomplikowany, a co za tym idzie — mało ekonomiczny, z drugiej zaś strony żywice syntetyczne wykazały pewne braki, na skutek których nie mogły się należycie rozpowszechnić.

Przyczyn tych braków należy szukać w fakcie, że praktyk - protetyk otrzymywał preparat z synt. żywicy w formie całkowicie skończonej, nie podlegającej przy użyciu żadnym przemianom chemicznym. Zachodzące przekształcenia, będące natury wyłącznie fizycznej, polegały na zmianach stanu skupienia, dokonywujących się w wysokiej temperaturze, w której wyroby z syntetycznej żywicy osiągają pewną, niewielką plastyczność, dzięki czemu pozwalają się wtłoczyć do wklęsłej formy. Ponieważ jednak wszystkie bez wyjątku produkty z syntetycznej żywicy przy wysokiej temperaturze wrażliwe są na działanie pary wodnej, przekształcenie musi zachodzić w aparatach ogrzewanych elektrycznością i przy użyciu specjalnej prasy.

Ta ostatnia okoliczność nie mało przyczyniła się do ograniczenia stosowania materiałów z syntetycznej żywicy w przeciętnej praktyce. Poza tym okazało się również, że sposób opracowywania (obróbki) przez tłoczenie (prasowanie) na „sucho“, bez dostępu wilgoci, nie jest sposobem idealnym i przyczynia się do powstawania szeregu niedokładności w protezie.

Syntetyczne żywice osiągają bowiem, przy wysokiej temperaturze, plastyczność nieznaczną, co niekiedy bardzo utrudnia wtłoczenie masy w wypadkach, na przykład, wybitnie głębokiego podniebienia; poza tym, siła użyta przy wtłaczaniu (prasowaniu) masy może nawet wywołać

pękanie zębów diatorycznych z cieńszą powierzchnią żującą i zniekształcić formę razem zagipsowanego modelu.

Praktycznie wyrazi się to w podniesieniu zgryzu otrzymanej protezy, co prowadzi następnie do żmudnych i uciążliwych poprawek w doszlifowywaniu zębów do warunków zgryzowych.

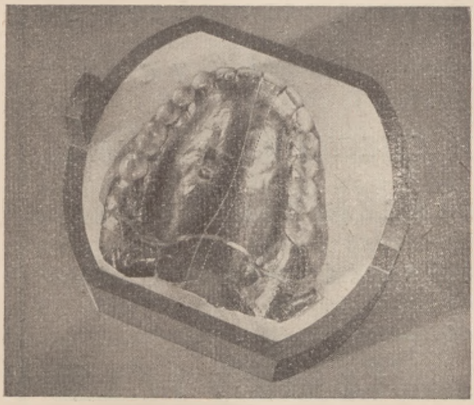
Tak więc dotychczasowe materiały z syntetycznej żywicy, mimo ich nie dających się zaprzeczyć zalet estetycznych,higienicznych i biologicznych nie mogą być określone jako idealne, gdyż na to miano może zasłużyć jedynie materiał:

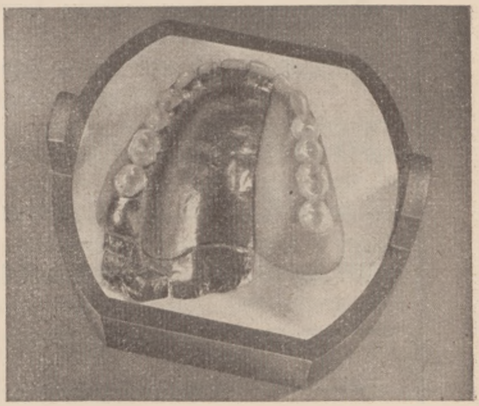
1. o dobrym efekcie kosmetycznym,
2. wytrzymały, trwale zachowujący raz nadany mu kształt,
3. odporny na ucisk mechaniczny,
4. nie drażniący błony śluzowej,
5. dający się łatwo obrabiać i nie wymagający specjalnego sprzętu technicznego.

W zasadzie zatem należało by uzyskać preparat o własnościach dotychczas nam znanych żywic syntetycznych a o sposobie obróbki kauczuku.

Ten cel osiągnięto po długoletnich badaniach, stwarzając materiał należący do żywic syntetycznych z grupy acrylu, różniący się jednak zasadniczo od dotychczasowych produktów tego samego typu.

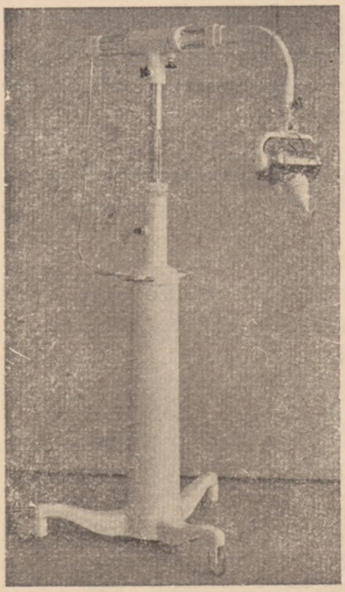
Różnica ta polega na tym, że nie otrzymujemy **Paladonu,** będącego tym nowym materiałem, w formie zupełnie gotowej, niezdolnej do przeobrażeń. Paladon posiada zdolność do przekształceń chemicznych w czasie obróbki podobnie jak kauczuk, technika pracy zaś jest ta sama, co przy sporządzaniu protez z kauczuku.





Ta właściwość skłania nas do poświęcenia baczniejszej uwagi temu nowemu preparatowi.

Już wstępne przygotowania przy sporządzaniu protez z **Paladonu** niczym nie różnią się od tak dobrze nam znanej metody pracy z kauczukiem. Modelujemy protezę z wosku na modelu sporządzonym ze zwykłego gipsu, następnie gipsujemy do dolnej połowy kiwety sposobem „odwrotnym". Sporządzanie kanałów odpływowych jest zbyteczne, gdyż **Paladon** w czasie wulkanizacji (następny etap obróbki) nie ekspanduje



APARAT RENTGĘNOWSKI „CENTRALIX-DENTAL“

CAŁKOWICIE ZABEZPIEĆZONY

ZAOPATRZONY W LAMPĘ RENTGENOWSKA, O SPECJALNEM OGNISKU, ZAPEWNIAJACEM NIEZRÓWNANĄ OSTROŚĆ ZDJĘĆ

ŁATWY i PROSTY W UŻYCIU

WYJĄTKOWO STARANNIE i ESTETYCZNIE WYKONANY

CENA OSTATNIO ZNACZNIE ZNIŻONA

WYJĄTKOWO DOGODNE WARUNKI PŁATNOSCI

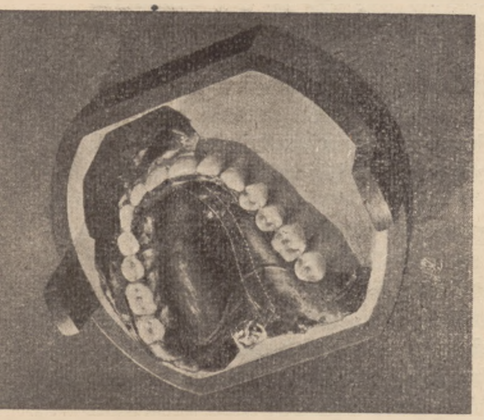
Kosztorysy i prospekty na żądanie

Polskie Zakłady Roentgenotechniczne

„METALIX“

warszewa, Pl. Marsz. Piłsudskiego 1, telelefon 5.90-33

(nie rozszerza się.). Izolujemy twardy już gips talkiem. Pamiętając o tym, że **Paladon** jak wszystkie produkty z syntetycznej żywicy przebarwia się pod wpływem wilgoci, chronimy przygotowaną protezę przed parą wodną, pokrywając płatkiem folii cynowej grubości 0,03 mm. powierzchnię językową, wargową i podniebienną (patrz rys. 1—4).





Następnym etapem naszej pracy będzie przygotowanie samej masy **Paladonu,** który otrzymujemy w postaci płynu i proszku. Przestrzegając największej czystości, wsypujemy do grubościennego szklanego naczynia odpowiednią ilość proszku, następnie wkraplamy, posługując się załączonym kroplomierzem, płyn do chwili zwilgotnienia powierzchni proszku. Następnie mieszamy masę łopatką agatową lub z nierdzewnej stali, przyciskając ją do ścianek naczynia, dopóki masa nie nabierze plastyczności podobnej do gumy i będzie bez pozostawienia resztek odchodzić od ścianek naczynia. Przegniatamy masę jeszcze kilka razy w palcach i przystępujemy do wypełnienia nią kiwety.

Kiwetę ochładzamy, aby plastyczna masa **Paladonu** przedwcześnie pod wpływem ciepła nie skrzepła, następnie wypełniamy 3—4 kawałkami masy wklęsłą formę wzdłuż szeregu zębów i ugniatamy ją tępym instrumentem do ścian negatywu. Powierzchnia podniebienna natomiast zostaje pokryta jednym kawałkiem odpowiednio uformowanej masy. Zamykamy kiwetę i prasujemy pod lekkim uciskiem; uprzednio włożony między połowy kiwety płatek celofanu, jako izolator, umożliwia nam

POLONIT

biały, szlachetny metal dla celów dentystycznych, nieciemniejący w ustach, odporny na działanie kwasów jamy ustnej

na odlewy: twardy i sprężysty

na korony: miękki i elastyczny

Cena Zł 3.60 za gram

WYRÓB FIRMY CH. REINGEWIRTZ

Warszawa, Marszałkowska 151, tel. 590-52

ponowne otwarcie kiwety i dopełnienie w razie niedomiaru lub usunięcie nadmiaru. Po powtórnym, już ostatecznym zamknięciu kiwety i poddaniu jej działaniu prasy, umieszczamy kiwetę w kotle wulkanizacyjnym, którego temperaturę podnosimy w ciągu ½ godziny do 120° — 125° C. W tej temperaturze w przeciągu godziny dokonywuje się proces krzepnięcia masy **Paladonu.** Otwieramy kiwetę dopiero po jej zupełnym ostygnięciu, wyjmujemy protezę, usuwamy cynfolię i obrabiamy jak kauczuk.

Gotowa proteza z Paladonu nie posiada żadnego smaku ani woni, odznacza się zabarwieniem łudząco podobnym do koloru dziąsła naturalnego i przypominającym wypalaną porcelanę, a co najważniejsze — jak to wykazały 2 i ½letnie obserwacje laboratoryjne i kliniczne — barwę swoją zachowuje na stałe.

Płyta **Paladonu** charakteryzuje się ponadto strukturą jednolitą, co tłumaczy się faktem, że płyn i proszek są substancjami tymi samymi, jedne w formie polimerów, drugie — monomerów. Wyklucza to w zupełności możliwość podrażnienia błony śluzowej mechanicznie czy też chemiczno-bakteryjnie, gdyż płyta z Paladonu nie wchłania wody i zachowuje stale swą formę. Praktycznie (w praktyce) wyrazi się to doskonałą adhezją (przyssaniem) płyty, którą zwiększa również niewielki ciężar gatunkowy Paladonu, a mianowicie 1,2.

Mając to wszystko na względzie oraz prostą, łatwą i dokładną technikę obróbki, wykluczającą powstawanie niedokładności czy błędów, możemy określić Paladon jako bardzo wartościowy materiał protetyczny.

Paladonu można używać w połączeniu z metalami, przylega bowiem ściśle do zaczepek i t. d.; daje się poza tym z doskonałym wynikiem stosować do wszelkich protez szkieletowych.

Z powyższego pobieżnego szkicu wynika, że uzyskaliśmy w Paladonie — dzięki jego prostej i ekonomicznej technice pracy oraz zaletom higienicznym, mechanicznym i biologicznym — materiał bardzo wartościowy i estetyczny.

IGNACY ZEJGEN

Warszawa, ul. Nalewki 7/7
tel. 11-84-47

Poleca wszelkie metale i stopy dla celów techniczno - dentystycznych

SPRAWOZDANIA

Na skutek odbytego Walnego Zebrania Członków Oddz. W-go w dniu 11 kwietnia 1937 r., został wyłoniony Zarząd, który przystąpił do reorganizacji bieżących spraw Związkowych.

W pierwszym rzędzie, drogą uświadamiającej propagandy wśród Kolegów, stojących do tej pory poza szeregami Związku, udało się obecnemu Zarządowi powiększyć liczbę członków w dwójnasób!

Organizację i kierownictwo Komisji Oświatowej powierzono kol. Żarskiemu, który na tym polu wykazał tyle ruchliwości, że urządzane przez Komisję Oświatową odczyty i pokazy cieszą się wśród ogółu kolegów ustaloną opinią!

Stwierdzając ze smutkiem fakt, że sytuacja nasza po dziś dzień, pod względem prawnym i społecznym, jest bodajże tragiczna, ze względu na nieuregulowanie do tej pory słusznych praw techn. dent. w b. zaborze rosyjskim, Zarząd zorganizował pomoc prawną dla członków Związku i czyni starania w kierunku ustalenia bytu technika dent.

Skromnymi funduszami, przy współudziale i dobrej woli Kolegów, została uruchomiona biblioteka Związkowa dzieł zawodowo-naukowych.

Ostatnim czynem Zarządu w chwili obecnej, było powołanie do życia komitetu redakcyjnego w składzie następującym: Redaktor kol. St. Akselrod, wydawca z polecenia Zarządu kol. St. Koryciński, kierown. administracji A Miller, członkowie Komitetu Redakcyjnego kol. kol. J. Żarski, L. Joffe, M. Ostaszewski i Z. Lwowski, co w wyniku dało początek powstaniu niniejszego czasopisma Związkowego.

Mimo, zdawałoby się, pomyślnie rozwijającej się pracy Zarządu, cały szereg techników stoi jeszcze dotychczas poza Związkiem i biernością swoją, w stosunku do życia organizacyjnego dokumentuje brak zrozumienia dla swych własnych interesów.

Poza tym, największą bolączką naszą jest walka z „pseudo technikami", którzy, szerząc partactwo i nieuctwo, szkodzą opinii techn. dent.

Zwalczanie tego nieszczęścia jest naszym postulatem w najbliższej przyszłości!

A. LEWIN
prezes Oddz. W-go.

PRACOWNIA TECHNICZNO-DENTYSTYCZNA
Mieczysław Ostaszewski
Warszawa, Śliska 44 m. 31, tel. 6-46-65.

WYKONUJE:
Korony, mosty, protezy kauczukowe, protezy w paladonie i neohekolitowe protezy zębowe na płytach metalowych, protezy bez podniebień, szyny regulacyjne, oraz wszelkie inne prace, wchodzące w zakres protetyki dentystycznej.

Żądajcie wyrobów „WIPLA" oryginalnych

Każdy najmniejszy przedmiot ze stali „Wipla" zaopatrzony znakiem „Wipla".

Wystrzegać się naśladownictw!

SPRAWOZDANIE KOMISJI OŚWIATOWEJ

Pod kierownictwem Kol. Żarskiego powstała na terenie Wszechp. Zw. Prac. Techn. Dent. Komisja Oświatowa, mająca za zadanie uzupełnienie luki oświatowej w wykształceniu fachowym ogółu techników.

Rozpoczęta działalność wyżej wymienionej Komisji w kierunku pogłębienia wiadomości fachowych spotkała się z mocnym aplauzem.

Wręcz rewelacyjnie wzrastała ilość słuchaczy od wykładu do wykładu oraz ilość godzin spędzonych wspólnie na kursach, referatach i pokazach.

Ilość słuchaczy nie ograniczała się tylko do naszych kolegów zrzeszonych, lecz obejmowała również i niezrzeszonych.

Dowodem zainteresowania i popularności naszych wykładów, jest fakt coraz częstszego odwiedzania naszych zebrań naukowych przez niektórych lekarzy dentystów i stomatologów.

Z satysfakcją stwierdzamy wzrastające zainteresowanie kolegów tematami przez nas poruszanymi i udziałem w dyskusji, stojącej zwykle na bardzo wysokim poziomie.

Niemniejszym sukcesem poszczycić się może Komisja Oświatowa przy zorganizowaniu biblioteki, która też w dniu 24 b. m. została uruchomiona.

Poza książkami, zebranymi od Kolegów, zakupiono bogaty zbiór książek autorów polskich i obcych, oraz zaprenumerowano kilka czasopism krajo-

PRAC. ZĘBÓW SZTUCZNYCH

R. JAKUBOWICZ

WARSZAWA, Ś-to-JERSKA 34

Tel. 11-34-78

wych i zagranicznych. W uzupełnionym księgozbiorze znajdzie szeroki ogół Kolegów możność pogłębienia i wzbogacenia swojej wiedzy zawodowej.

Celem i hasłem naszym jest: przez oświatę do zjednoczenia! O tym jak pracuje K. O. wyjaśni poniższe zestawienie.

W okresie sprawozdawczym od 1,IX 37 r. do 25. I. 38 r. odbyło się posiedzeń Kom. Oświatowej 20, referatów 23, pokazów 5, kursów 2.

Referaty:

1. Historia techniki — wygł. Kol. Żarski
2. Towaroznawstwo — „ „ Żarski
3. Materiały używane w technice — „ „ Grynbojm
4. O stopach złotych — „ „ Watman
5. Masy wyciskowe i ich sposoby użycia — „ „ Żarski
6. Zęby używane w technice — „ „ Żarski
7. O wulkanizacji kauczuku — „ „ Grynbojm
8. Wyciski do częściowych protez — „ „ Żarski
9. Wyciski czynnościowe — „ „ Żarski
10. Nowoczesna technika klamer — „ „ Żarski
11. Umocowanie częściowych protez — „ „ Żarski
12. Rysownica klamer — „ „ L. Jofe
13. Budowa i Technologia metali — „ „ Goldsztaub, Chemik dypl.
14. Stopy metali — „ „ Goldsztaub, Chemik dypl.
15. Nowości techniczne IX Kongr. Lek. Dent. we Wiedniu — „ „ Żarski
16. Organizacja w kierunku racjonalizacji metod technicznych — „ „ Ostaszewski
17. Anatomia jamy ustnej — „ „ Dr. Cygielnik
18. Patologia jamy ustnej — „ „ Dr. Cygielnik
19. Co to jest branie zgryzu — „ „ Żarski
20. Porcelany i systemy Vita — „ „ Fr. Lehman
21. Paladon — „ „ Bohrer, Wiedeń
22. Protezy z Vitalium — „ „ St. Jofe
23. Trzyćwierciówka i jej wykonanie — „ „ J. Żarski

Pokazy:

1. Pokaz prakt. wykonania zaczepek demonstr. „ „ Jofe i Jakubowicz
2. Temperowanie lanych zaczepek — „ „ Żarski
3. Branie zgryzu — „ „ Żarski
4. Paladon — „ „ Bohrer, Wiedeń
5. Jak wykonać trzyćwierciówki — „ „ Żarski

Kursy:

Kurs ogólnej ceramiki — wygł. Kol. Żarski

Kurs ceramiki Vita — „ „ Fr. Lehman, Essen.

KOLEDZY! POPIERAJCIE FIRMY, OGŁASZAJĄCE SIĘ W NASZYM PIŚMIE!

Skład Dentystyczny
LEON SZEJNMAN
Warszawa, ul. Zamenhofa 6 Telefon 11-50-89
Poleca wszelkie artykuły wchodzące w zakres dentystyki.
Wielki wybór zębów — **Ceny bezkonkurencyjne**
Szybka ekspedycja zleceń zamiejscowych

NASZE SPRAWY

Odgłosy prasy

Staraniem Związku Zawodowego Techników Dentystycznych we Lwowie, ukazała się jednodniówka jubileuszowa z okazji 25-lecia istnienia Związku. Na numer składają się artykuły Kol. Kol. M. Granika, S. Litwaka, O. Rauchera, A. Ranka i M. Kesslera. Treść tych artykułów przepojona jest sprawami ideowo-organizacyjnymi, przy czym naczelnym hasłem omawianego pisma jest dążenie do zjednoczenia wszystkich Techników dentystycznych. Życzymy tą drogą Kolegom ze Lwowa, aby zamierzenia Ich stały się w najbliższej przyszłości faktem, oraz przesyłamy nasze serdeczne gratulacje z okazji 25-lecia istnienia Związku, wraz z życzeniami dalszej pomyślności i rozwoju organizacyjnego.

W Il. Kurierze Codz. ukazał się artykuł, podpisany przez grupę nieuprawnionych techników dentystycznych z poznańskiego, którzy w artykule tym zwracają uwagę na pokrzywdzenie ich przez ustawodawstwo. Technicy ci, którzy z chwilą wstąpienia do zawodu, by-

Prac. zębów sztucznych
OWSIEJA CEJTLINA
WARSZAWA, NALEWKI 35
Tel. 12-24-66

li przekonani, że po określonej ilości lat pracy zostaną usamodzielnieni, obecnie, po kilkunastu latach, nie zostali objęci Ustawą z 1927 r., która ich pominęła i w ten sposób obecnie nie mają żadnej realnej egzystencji. Technicy ci, z powodu braku posad, zmuszeni są imać się „czarnej praktyki" pod firmą bądź to uprawnionego technika dentystycznego lub lekarza-dentysty, co znowu pociąga za sobą wydatki, niewspółmierne z osiągniętymi zarobkami, bądź też, w razie denuncjacji, zostają skazani na wysokie grzywny lub areszt, co z kolei deklasuje ich i sprowadza do roli przestępców nad którymi ciąży obawa więzienia. Podpisana grupa techników dentystycznych zachodnich ziem R. P. apeluje tą drogą do opinii publicznej i oczekuje od Rządu wejrzenia w ich położenie, aby drogą wydania odpowiedniej noweli ustawodawczej, unormował ich stan prawny.

Oddział Wileński Wszechpolskiego Związku Prac. Techn. Dent. R. P. przystąpił z końcem ubiegłego roku do wydawania dwumiesięcznika, którego pierwszy numer został rozesłany wszystkim stowarzyszonym Oddziałom. Na treść numeru składają się, między innymi, następujące artykuły: „Za nasze prawa" — Kol. Paluszaka, „Bolesna sprawa" — Kol. Rudaszewskiego, „Musimy sobie sami pomóc" — Kol. Kamińskiego i „Historia zębów sztucznych" — Kol Minkiera.

KRONIKA

Prezes Oddziału Warszawskiego, Kol. A. Lewin został ostatnio udekorowany srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę na polu opieki społecznej. Szczerze gratulujemy!

W następnym numerze naszego czasopisma otwieramy dla wygody naszych Kolegów, zwłaszcza z prowincji — skrzynkę pocztową, w ramach której będziemy udzielali odpowiedzi na pytania natury zawodowej, naukowej, prawnej oraz porad.

Oddział Warszawski W.Z.P.T.D.R.P. rozpoczął z dn. 24 b. m. w lokalu własnym, przy ul. Leszno 7, cykl odczytów fachowo - naukowych. Pierwszy odczyt zainaugurował Kol. J. Żarski, tematem: „Korona trzyćwierciowa i jej wykonanie". Kolejne, dalsze odczyty odbywać się będą w poniedziałki o godz. 21-ej.

M. BRANDSZTEJN
TECHNIK DENTYSTYCZNY
WARSZAWA
SIERAKOWSKA 6
TELEFON 11-94-92

PORCELANA DO WYPALANIA

W powodzi mas ceramicznych, jakie ostatnio się ukazały, zwraca szczególną uwagę sortyment mas ceramicznych Hutschereuthera, które odpowiadają wszystkim wymaganiom stawianym przez najpoważniejszych ceramików dentystycznych.

Nic dziwnego zresztą, jeżeli się weźmie pod uwagę, że firma Hutschereuther posiada już przeszło 120-letnie doświadczenie w kompozycji mas ceramicznych i różnych porcelan i wszystkie swoje wiadomości fachowe postawiła do usług ceramiki dentystycznej.

Badania objektywnych instytucji naukowych, np. Uniwersytetu we Frankfurcie wykazały, że porcelana do wypalania Hutschereuthera (pod marką „SUPRA" i „RECTA") posiada wyższą odporność mechaniczną od innych znanych porcelan do wypalania.

Porcelanowe masy Hutschereuthera dostarczane są w 3 różnych systemach barw i w poszczególnych opakowaniach znajdują się już zupełnie zabarwione masy do szyjki i siecznej, tak że mieszanie barw między sobą jest zbędne. System „SUPRA" 1 jest to masa ciężko topliwa przy 1340° i odpowiada kolornikowi zębowemu „SUPRA", który koresponduje z kolornikiem XX wieku, wg. którego są wyrabiane zęby Solila, Atlantic i inne.

System „RECTA" 1, ciężko topliwa, przy 1340 i system „RECTA" II, średnio topliwa przy 1150 zestawione są na podstawie najnowocześniejszego kolornika „RECTA", który przedstawia sobą ostatnią zdobycz w tej dziedzinie. System „SUPRA II" ciężko-topliwy 1340 oparty jest dokładnie na kolorniku masy porcelanowej „JUSTI" i jest dostarczany wg. specjalnego kolornika.

Poza powyższymi masami porcelanowymi firma Hutschereuther dostarcza równie masę p. n. „NEOPAK", która jest nieprzezroczysta na podstawki platynirydowe.

Firma Hutschereuther poleca stanowczo używanie w pierwszej linii, mas ceramicznych wysoko-topliwych, gdyż ich własności kosmetyczne i statystyczne są o wiele wyższe od porcelan średnio — lub łatwo-topliwych.

Szczegółowe prospekty, jak również dziełka pomocnicze R. Roetzel'a

1. wyrób korony żakietowej.
2. korony porcelanowe na podstawce metalowej ze szczególnym uwzględnieniem masy Neopak,

dostarczane są za pośrednictwem poważniejszych składnic dentystycznych przez wyłączną sprzedaż w Warszawie, Kredytowa 8 m. 6.

TECHNIK DENTYSTYCZNY

FELIKS SZPINAK

Pl. Żelaznej Bramy 4 m. 1 tel. 273-47

Specjalność: ceramika

Redaktor: Stanisław Akselrod.

Wydawca: Oddział Warszawski W.Z.P.T.D.R.P.

Artykuły podajemy na odpowiedzialność autorów. Za dział reklam Redakcja nie odpowiada.

Sekretarz Redakcji przyjmuje codz. od 21 do 23 (prócz sobót, niedziel i świąt).

Druk.: B-ci Wójcikiewicz, Warszawa.

Rewelacja w dziedzinie protetyki

PALADON



Plastyczny materiał do protez całkowitych, częściowych i szkieletowych

Opracowuje się jak kauczuk. — **Wygląda jak porcelana.**

Nie wymaga specjalnego sprzętu technicznego.
Praca nadzwyczaj uproszczona.
Wulkanizuje się i obrabia jak kauczuk.
Naturalny kolor dziąsła.
Lekkość, elastyczność i przezroczystość.
Spoistość i trwałość.
Bez smaku i woni.
Nie podlega działaniu śliny ani kwasów.
Naprawia się bez śladu.

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę i w. m. Gdańsk

„DENS" J. Szwarc
Warszawa

Do nabycia we wszystkich składach dentystycznych

ZĘBY ATLANTIC

odznaczają się

barwami i kształtami łudząco podobnymi do naturalnych, oraz homogenicznością, przezroczystością i odpornością porcelany.



SZCZYT ESTETYKI CELOWOŚCI ODPORNOŚCI !



Zęby złoto-zaczepkowe ATLANTIC
Zęby złoto-zaczepkowe NATUREX
Zęby platynowo-zaczepkowe ATLANTIC PLATIN-ALLOY
Zęby niklowo-zaczepkowe SIMPLEX
Zęby licówki wymienne ATLANTIC
Zęby diatoryczne ATLANTIC-ANATOMICAL
Zęby diatoryczne ATLANTIC-NATURE.

Syntetyczna porcelana

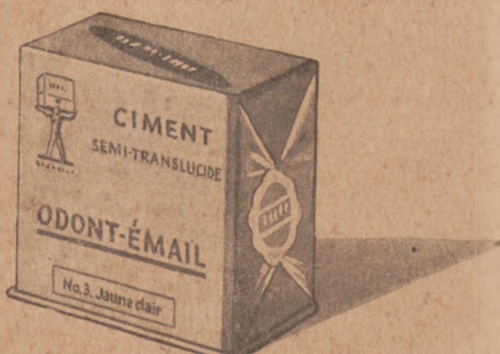
ODONT-EMAIL



nadzwyczaj odporna na ucisk i zużycie, nierozpuszczalna i nieprzenikliwa, bardzo lepka, nie zmienia objętości ani barwy i zupełnie nie ulega wpływom jamy ustnej.

Cement półprzezroczysty bakteriobójczy

ODONT-EMAIL



idealny materiał do wypełnień i osadzania licówek, koron pochewkowych etc.

Cement półprzezroczysty bakteriobójczy

ODONT-ÉMAIL

specjalny do koron i mostów, nadzwyczaj lepki i mocny.

Organizacja sprzedaży na Polskę i Gdańsk:
Atlantic Dental Co. Warszawa I, Kredytowa 8, Tel. 2-17-22.